

DZISIAJ: Poznańskiej nauki ruszenie
• Wielkopolska pod koniec I wojny • Zanim zabrzmiął złoty róg

H. Jabłoński
przyjął H. D. Genschera
Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 3 bm. w Belwederze wicekancelerza i ministra spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec Hansa-Dietricha Genschera.

Przedmiotem rozmowy były podstawowe zagadnienia stosunków dwustronnych związanych z postępowaniem procesu normalizacji między PRL i RFN. Dokonano również wymiany poglądów na temat istotnych kwestii międzynarodowych, w tym zwłaszcza dotyczących utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa na kontynencie europejskim. (PAP)

Wenezuelski
minister oświaty
u P. Jaroszewicza

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął w piątek, przebywającego w naszym kraju ministra oświaty Wenezueli — Carlosa Rafaela Silve.

W czasie spotkania omówiono problemy reformy oświaty, w szczególności szkolnictwa zawodowego. Omówiono także perspektywy współpracy gospodarczej i kulturalnej między Polską i Wenezuelą. (PAP)

Obchody 61 rocznicy Wielkiego Października

Sztandary dla ZW TPPR w Koninie i Lesznie

W Wielkopolsce, podobnie jak w całym kraju rozpoczynają się obchody 61 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

M. in. w piątek w Koninie z tej okazji a także z okazji 60 rocznicy odzyskania przez nasz kraj niepodległości odbył się koncert, na który przybyli i sekretarz KW PZPR w Koninie Tadeusz Grabski, wojewoda Henryk Kaźmierczak, weteran ruchu robotniczego, kombatancki, młodzież. Uczestniczyli także konsul generalny, minister pełnomocny ZSRR w Poznaniu Nikołaj Gusiew i sekretarz generalny ZG TPPR Wacław Barszczewski.

W swym wystąpieniu sekretarz KW PZPR w Koninie, przewodnicząca ZW TPPR Zofia Zamojska omówiła walkę o wyzwolenie i historię 60 lecia naszej państwowości, rolę i znaczenie ruchu rewolucyjnego oraz przyjaźni polsko-radzieckiej w powstawaniu i rozwoju naszej Ojczyzny.

W dowód zasług w rozwijaniu przyjaźni polsko-radzieckiej Zarządowi Województwa TPPR w Koninie wręczono sztandar ufundowany przez społeczeństwo województwa.

W koncercie wystąpili znani artyści scen krajowych. (woj)

Obchody 61 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Leszynie zainaugurowała w piątek wojewódzka akademicka w Lesznie. Przybyli na nią członkowie Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR z sekretarzem KW PZPR w Lesznie Janem Januszem.

Rozkaz ministra obrony narodowej

Z okazji 60 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski wydał rozkaz, zgodnie z którym w niedzielę — 5 bm. przeprowadzona zostanie na Placu Zwycięstwa w Warszawie — uroczysta oddania walt; oddany zostanie także salut 24 salw armatnich.

W piątek w Lesznie sekretarz KW PZPR w Lesznie Jan Janusz, weteran walk o narodowe i społeczne wyzwolenie, zainaugurował obchody 61 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W akademii uczestniczyli: aktywni społeczno-polityczni województwa leszczyńskiego, weterani walk o narodowe i społeczne wyzwolenie, przedstawiciele władz administracyjnych województwa z wojewodą Stanisławem Radeckim. W akademii uczestniczyli: aktywni społeczno-polityczni województwa leszczyńskiego, weterani walk o narodowe i społeczne wyzwolenie, przedstawiciele władz administracyjnych województwa z wojewodą Stanisławem Radeckim. (jwi)

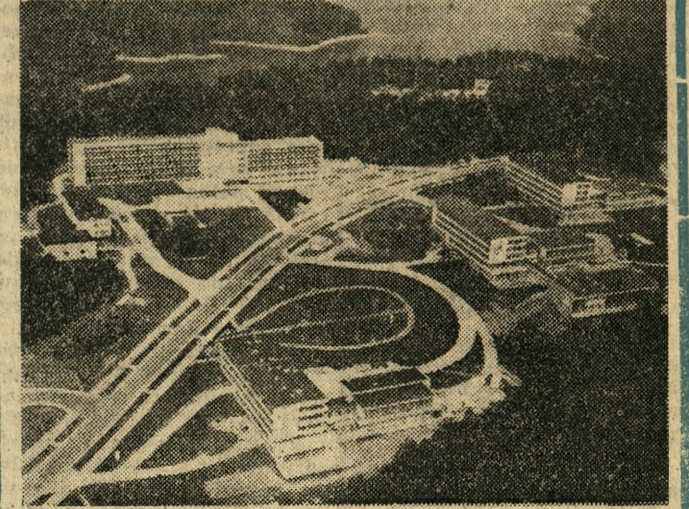
przodownicy pracy socjalistycznej, wzorowi rolnicy i młodzież. Obecni byli także konsul ZSRR w Poznaniu, Genadij Podlipniak oraz zaproszeni oficerowie północnej grupy wojsk radzieckich.

Zabierając głos wojewoda leszczyński przypomniał zebrany historyczny wydarzenia sprzed 61 lat, które wstrząsnęły światem. Mówca przedstawił tradycje przyjaźni polsko-radzieckiej i udział w jej umacnianiu wojewódzkiej organizacji Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Obecnie organizacja ta liczy w województwie ponad 25.000 członków.

Wysoko oceniając wkład Zarządu Wojewódzkiego TPPR w rozwój przyjaźni polsko-radzieckiej i ZSRR społeczeństwo leszczyńskie ufundowało mu sztandar. Sztandar odebrał sekretarz ZW TPPR, Jan Janusz. Słowa podziękowania za wyróżnienie przekazała społeczeństwu przewodnicząca ZW TPPR, sekretarz KW Jadwiga Bak.

W części artystycznej z programem poświęconym 61-rocznicy Wielkiego Października wystąpili uczniowie szkół z terenu woj. leszczyńskiego. (jwi)

Uzdrowisko Polańczyk



Bogate złoża wartościowych wód mineralnych, jak i atrakcyjne położenie zadecydowały o przyznaniu Polańczykowi nad Zalewem Solińskim statusu uzdrowiska. W naszym najmłodszym uzdrowisku mają swoje ośrodki sanatoryjno-wypoczynkowe załogi: WSK Rzeszów i Świdnik, tarnobrzezkiego „Siarokopu”, przemysłu Inlarskiego, a także budowlani, rolnicy oraz służby zdrowia i funkcjonariusze MO. A tak wygląda Polańczyk z lotu ptaka. CAF — fot. Łokaj

Szkoła hutnicza w Koninie otrzymała imię K. Rokossowskiego

W piątek w Hucie Aluminum „Konin” i w Zespole Szkół Hutniczych w Koninie odbyło się spotkanie w czasie którego nadano tej placówce imię marszałka Konstantego Rokossowskiego. Obecni byli m. in. wiceminister oświaty i wychowania — gen. Zygmunt Huszcza oraz sekretarz KW PZPR — Zofia Zamojska i wojewoda koniński — Henryk Kaźmierczak. Zespół Szkół Hutniczych od

lat wyróżnia się ciekawymi formami działania, podejmując wiele inicjatyw społecznych. Wszyscy uczniowie szkoły są członkami ZSMP, w szkole istnieje aktywne koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Wczorajsze spotkanie połączone było z odsłonięciem tablicy pamiątkowej oraz nadaniem odznaczeń zasłużonym pedagogom szkoły. (woj)

Przed 60 rocznicą odzyskania niepodległości

Spotkanie w Akademii Medycznej

W poznańskiej Akademii Medycznej spotkali się wczoraj rektorzy i pierwsi sekretarze komitetów uczelnianych PZPR poznańskich uczelni oraz przedstawiciele młodzieży akademickiej. Z okazji zbliżającej się 60 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości wysłuchali oni odczytu kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, prof. Jaremy Maciszewskiego. W spotkaniu wzięli również udział sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Józef Świąt.

odzyskaniu niepodległości. Supełając dorobek międzywojennego dwudziestolecia, zaakcentować zjednoczenie różnych części kraju, rozwój kultury i oświaty oraz polskiego ruchu robotniczego. W ostatniej części wystąpienia mówca ocenił rozwój kraju w latach 1944—1978, odpowiedział też na pytania zgłoszone przez uczestników spotkania.

Z udziałem zastępcy kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, prof. Stanisława Czajki, w Akademii Rolniczej w Poznaniu odbyło się spotkanie aktywu kierowniczego poznańskich uczelni. Omówiono główne kierunki pracy ideowo-wychowawczej oraz zadania w pracy partyjnej. (żr)

R. Frelek u T. Żiwkowa

I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa LRB — Todor Żiwkow przyjął 2 bm. sekretarza KC PZPR Ryszarda Freleka, który przekazał serdeczne, przyjacielskie pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka.

W czasie spotkania omówiono pomyślną realizację nakreślonego przez przywódców obu partii i krajów programu rozwoju bliskiej współpracy polsko-bułgarskiej we wszystkich dziedzinach życia. Podkreślono również niezłomne dążenie obu partii do umacniania jednolitej wspólnoty państw socjalistycznych, do pogłębiania współpracy w realizacji skoordynowanej linii kontynuacji odprężenia.

Doniosłe znaczenie dla dalszego zacieśniania braterskich stosunków między Polską Rzeczpospolitą, Ludową i Ludową Republiką Bułgarii będzie mieć oficjalna, przyjacielska wizyta w LRB partynoparostwowej delegacji PRL pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, której termin zostanie wspólnie ustalony. (PAP)

Obrady „szczytu” arabskiego

W stolicy Iraku — Bagdadzie — trwają obrady arabskiej konferencji na szczycie, w której uczestniczą przywódcy 21 krajów.

Po przemówieniu inauguracyjnym, wygłoszonym w czwartek przez prezydenta Iraku, Hasana al-Bakra, w którym wskazał na szkodliwość dla sprawy arabskiej ugodowej polityki rządu egipskiego wobec Izraela, z dużym zainteresowaniem przyjęto przemówienie sekretarza generalnego Ligi Arabskiej — Mahmuda Riada.

Były minister spraw zagranicznych Egiptu potępił egipsko-izraelskie porozumienie z Camp David, oświadczając, że nie prowadzi ono do pokoju na Bliskim Wschodzie i coś nowego uregulowania konfliktu w tym rejonie, ponieważ nie uznają niezbywalnych praw narodu palestyńskiego i nie przewidują wycofania się Izraela ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich. (PAP)

Przyjęto wspólny komunikat

Zakończenie rozmów radziecko-wietnamskich

W piątek zakończyły się na Kremlu rozmowy radziecko-wietnamskie, którym przewodniczyli sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew i premier Aleksiej Kosygin oraz sekretarz generalny KC KPW Le Duan i premier Pham Van Dong. W trakcie rozmów dokonano wymiany poglądów na zagadnienia współpracy radziecko-wietnamskiej w zakresie polityki, gospodarki i kultury.

Uzgodniono wspólny komunikat, który zostanie opublikowany w prasie. (PAP)

Na stronie 10

szczegóły tradycyjnego konkursu ogłoszonego w związku z 61 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

„Rewolucja Październikowa w literaturze”

Organizatorzy — Zarząd Wojewódzki TPPR w Poznaniu, Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki”, Stowarzyszenie Księgarzy Polskich i redakcja „Głosu Wielkopolskiego” zapraszają do udziału wszystkich Czytelników.

Z pól do wielkopolskich przetwórci

Po prawie tygodniowych mgnięch i szarugach nad polami Wielkopolski świeci ponownie słońce. Początek listopada powitał nas pogodą charakterystyczną dla październikowej „złotej jesieni”, której w tym roku prawie wcale nie było. Nareszcie w nieco lepszych warunkach przeprowadza się prace polowe i zbory okopowych oraz roślin paszowych.

Wypokpi ziemniaków można uznać za zakończone, jeśli nie liczyć niewielkich plantacji na podmokłych glebach. Zbiera się ziemniaki jeszcze tu i ówdzie po bronach. Prace polowe koncentrują się głównie przy wykopkach buraków cukrowych, których zaawansowanie jest znaczne w całej Wielkopolsce. Np. w województwie poznańskim, które ma największy (28 700 hektarów) w Wielkopolsce obszar uprawy buraków cukrowych, zebrano je do tej pory z 90 procent plantacji. W rejonie działania Przedsiębiorstwa „Cukrownie Wielkopolskie” 8 fabryk przyjęło do tej pory 68,4 procent planowanej masy surowca, przerabiając zarazem połowę skupionych buraków. Dobrze przebiega również kampania przetwor-

cza w 5 fabrykach należących do Przedsiębiorstwa „Cukrownie Leszczyńskie”.

Czyni się ogromne wysiłki, aby uparować jak największą ilość ziemniaków paszowych i zakiszyć je dla inwentarza. Jest to bowiem najlepsza gwarancja uniknięcia strat przy przechowywaniu. Wykorzystuje się maksymalnie wszystkie kolumny parnikowe np. w województwie poznańskim uparowano do tej pory 65 500 ton ziemniaków paszowych, co stanowi 65,5 procent przewidywanej masy. Przy dobrej pogodzie w listopadzie zapewne uda się zakładać pierwotnie plany przekroczyć.

Kończy się zbiór kukurydzy silosowej i na ziarno. Trwają wszędzie orki zimowe. (emp)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Obrady komisji RWPG

W Berlinie zakończyło się 46 posiedzenie stałej komisji RWPG d.s. budownictwa, w którym uczestniczyły delegacje krajów członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej oraz Jugosławii. Tematem obrad było opracowanie podstawowych tendencji rozwojowych w dziedzinie industrializacji budownictwa oraz wielostronna współpraca krajów RWPG na tym polu.

Popiersie wybitnej Polki

W stolicy Meksyku dokonano uroczystego odsłonięcia popiersia M. Skłodowskiej-Curie w szkole noszącej jej imię. W uroczystości odsłonięcia uczestniczyła także autorka rzeźby Z. Wolska,

której młodzież, dyrekcja szkoły i przedstawiciele władz meksykańskich wyrazili serdeczne pozdrowienia.

Przegląd polskich filmów

Pokazem „Majora Hubala” zainaugurowano 2 listopada przegląd filmów, zorganizowany w kinie „Lorca” w centrum Buenos Aires. W ramach przeglądu argentyńscy widzowie będą mogli obejrzeć „Wesele” w reżyserii A. Wajdy, a także „Jeziorko osobliwości”, „Barwy walki”, „Jazębine czerwoną” oraz „Czerwone i złote”. Przegląd zapozna kinomanów z twórczością kilku polskich reżyserów i różnymi tendencjami artystycznymi oraz tematycznymi w naszej kinematografii.

60-lecie KP Austrii

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Austrii (KPÖ) obchodził rocznicę powstania tej partii — 3 listopada 1918 r. Od momentu powstania wszystkie swe siły walczyły o żywotne interesy klasy robotniczej i przeciwko wyzyskowi kapitalistycznemu.

3. Kreisky o odprężeniu

Polityka odprężenia ma bardzo ważne znaczenie dla Republiki Austrii. Dlatego zamierza ona uczynić wszystko, co w jej mocy, aby przyczynić się do pogłębienia procesu odprężenia — stwierdził kanclerz Austrii B. Kreisky w miesięczniku „West-Ost-Journal”.

Spotkanie

J. Carter — M. Begin

Prezydent USA — Jimmy Carter przyjął w czwartek w Nowym Jorku premiera Izraela Menachema Begin, mimo iż strona amerykańska utrzymywała w ostatnich dniach, że do takiego spotkania nie dojdzie. (PAP)

Współpraca oceanologów

Oceaniczne wichry „trójkąta bermudzkiego” nie stwarzają żadnego szczególnego zagrożenia dla żeglugi — do takiego wniosku došli oceanolodzy radzieccy. Zakończyli oni właśnie badania w rejonie północnego Atlantyku prowadzone w ramach wspólnego radziecko-amerykańskiego programu „Polimode”.

Obecnie naukowcy przystąpili do opracowywania i analizy naukowych zebranych materiałów i obserwacji przygotowywując wyniki do wymiany z kolegami z USA. (PAP)

Udały się harcerskie wakacje

W Belwederze odbyło się w czwartek pod przewodnictwem prof. Henryka Jabłońskiego posiedzenie Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa.

Minutą milczenia uczczono pamięć członka Rady Głównej — Edwarda Sznajdra.

Rada Główna rozpatrzyła przedłożone przez Główną Kwaterę złozone uwagi i wnioski dotyczące harcerskiej akcji letniej oraz program jej rozwoju do 1985 r.

Pozytywnie oceniono przebieg tej gorączkowej akcji letniej. Mimo nie pomyślnych warunków klimatycznych w obozach wzięło udział 530 466 harcerzy i harcerzy, to jest więcej niż w latach ubiegłych.

W kolejnym punkcie porządku dziennego Rada Przyjaciół omówiła informację GK ZHP o działalności drużyn harcerskich w szkołach podstawowych. (PAP)

Wstrząsy w Jugosławii

Niezbyt silny wstrząs podziemny dał się odczuć w czwartek w rejonie Lublany, w północno-zachodniej części Jugosławii. Nie wyrządził on jednak szkód ani nie spowodował ofiar w ludziach. Epicentrum wstrząsu leżało około 30 km na południowy zachód od Lublany. (PAP)

KRONIKA DNIA

KONFERENCJA GENETYKÓW

W Pałacu Działalności w Poznaniu spotkali się w piątek przedstawiciele kilku krajowych placówek dydaktycznych i naukowych, uczestniczący w badaniach koordynowanych przez poznański Zakład Genetyki Człowieka PAN. Reprezentowano wyniki prac realizowanych w lubelskiej i białostockiej Akademii Medycznych, Instytutach Psychoneurologicznym, Matki i Dziecka i Hematologii w Warszawie oraz w Instytucie Biologii Molekularnej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Dyskusja koncentrowała się wokół zagadnień genetyki człowieka, m. in. metabolizmu kwasów nukleinowych, rozwoju komórek białaczkowych oraz diagnostyki prenatalnej i wczesnego rozpoznawania wrodzonych wad przemiany materii. (ZP)

OGÓLNOPOLSKIE KONFRONTACJE FILMU AMATORSKIEGO

4 i 5 listopada odbędą się w Koninie Ogólnopolskie Konfrontacje Filmu Nieprofesjonalnego, organizowane przez Federację Amatorskich Klubów Filmowych i miejscowy Wojewódzki Dom Kultury. Jury i mieszkańcy Konina zobaczą ponad 50 filmów, które ubiegają się o główną nagrodę konfrontacji — „Złotego konia”, ufundowaną przez wojewodę konińskiego. Przyznane zostaną także po trzy pierwsze nagrody w kategoriach: filmu dokumentalnego, animowanego i fabularnego. (woj)

SEJMIK MŁODYCH RACJONALIZATORÓW PILSKIEGO

Od dwóch dni w Starej Lubanie (woj. pilskie) odbywa się z inicjatywy ZW ZSMP szkolenie młodzieżowych członków zakładowych komisji popularnych turniejów młodych mistrzów techniki oraz młodych mistrzów organizacji. W czasie tego sejmiku podsumowano dorobek turniejów, zapoznano z prawem wynalazczym, omówiono rolę organizacji młodzieżowej w powstawaniu i inspirowaniu racjonalizacji jak również wykorzystania nowoczesnych metod organizacji pracy na wszystkich stanowiskach.

Warto dodać, że w wyniku zastosowania 749 projektów racjonalizatorskich wynalazczych zgłoszonych przez młodych zaoszczędzono w Pileckim blisko 9 mln złotych. (twis)

Zdaniem radzieckich specjalistów

Człowiek może przebywać w Kosmosie dłużej niż 140 dni

Zakończył się najdłuższy do tychczas w historii astronautyki, 140-dniowy lot kosmiczny Władimira Kowalonka i Aleksandra Iwanzenkowa. Podczas swej rekordowej ekspedycji kosmonauci 2 203 razy okrążyli naszą planetę, przemierzając w przestrzeni kosmicznej trasę o długości ponad 90 mln kilometrów. Ich praca na pokładzie stacji orbitalnej „Salut 6” wniosła nowy, ważny wkład do naszej wiedzy o Ziemi i o Wszechświecie. Wiele z zarejestrowanych przez kosmonautów zjawisk, jak np. nieznana dotychczas chmura, która nieoczekiwanie przesłoniła część południowej półkuli naszej planety, czy też oglądane po raz pierwszy z orbity okołozemskiej zaćmienie Księżyca to nieoceniony materiał dla naukowców zajmujących się badaniem przestrzeni kosmicznej.

Gdy lądownik statku kosmicznego „Sojuz 31” zetknął się z Ziemią w przewidzianym miejscu na obszarze Kachstanu, kosmonauci zostali natychmiast otoczeni troskliwą opieką lekarzy. Po pierwszych serdecznych powita-

niach z członkami ekipy poszukiwawczej wrzuszonym, a jednocześnie zmęczonym kosmonautom zalecono maksymalny spokój, unikanie wszelkich zbędnych ruchów itp. Pierwsze minuty po powrocie z orbity w warunkach grawitacji są szczególnie ciężkie dla organizmu człowieka. Następuje wówczas szybkie przemieszczanie się krwi w organizmie i jej gwałtowny odpływ od mózgu, co bez zastosowania środków profilaktycznych może wywołać zawroty głowy, a niekiedy nawet utratę przytomności. Dlatego też lekarze już w pierwszych chwilach po lądowaniu szczególnie uważnie kontrolowali samopoczucie kosmonautów.

W. Kowalonok i A. Iwanzenkow wrócili na Ziemię z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. Kiedy okazało się, że ich stan zdrowia jest dobry — mieszczący się w granicach normy, biorąc pod uwagę długotrwały pobyt w warunkach nieważkości — zostali przewiezieni do Kosmodromu w Bajkonurze. Tutaj dopiero będą się stopniowo przystosowywać

do przyciągania ziemskiego. W pierwszym okresie tej intensywnej readaptacji najważniejszą sprawą jest nadal maksymalna oszczędność ruchów.

Lot W. Kowalonka i A. Iwanzenkowa był najdłuższy z dotychczasowych, jednak nie chodziło tu oczywiście o samo ustanowienie nowego rekordu. Oprócz bogatego programu eksperymentów i badań naukowych lot załogi stacji orbitalnej „Salut 6” miał dostarczyć odpowiedzi na pytanie, jak długo bez szkody dla własnego zdrowia człowiek może przebywać w stanie nieważkości i wrócić później do warunków przyciągania ziemskiego. Taki właśnie jest cel stopniowego wydłużania czasu trwania kosmicznych ekspedycji.

Osiągnięcia techniki pozwalają obecnie na przeprowadzanie znacznie dłuższych niż do tychczasowe kosmicznych lotów załogowych. Po pomyślnym zakończeniu kosmicznej wyprawy Kowalonka i Iwanzenkowa specjaliści radzieccy są zdania, że człowiek może przebywać w Kosmosie dłużej niż 140 dni. (PAP)

Uganda i Tanzania w stanie wojny

Uganda i Tanzania pozostały w stanie wojny. Walki między wojskami obu krajów toczą się głównie w okolicach tanzańskiego miasta Kayaka, 30 kilometrów na południe od granicy Ugandy.

Agencja France Presse informuje, że ze strony ugandyjskiej bierze w nich udział 2 000 do 3 000 żołnierzy wspieranych przez czołgi i ciężką artylerię. Z niepotwierdzonych oficjalnie relacji wynika, iż władze tanzańskie przygotowują się do przeprowadzenia powszechnej mobilizacji. Nadchodzą również informacje o przetruciu ciężkiego sprzętu bojowego z głębi Tanzanii w rejon walk. (PAP)

Wyteżony rytm pracy w zakładach całego kraju

W zakładach całego kraju trwa wyteżona praca. Jej efekty zdecydują o wykonaniu tegorocznych zadań społeczno-produkcyjnych. Załogi wielu przedsiębiorstw nadrabiają — o ile to możliwe — powstałe zaległości. Administracja rozliczana jest z realizacji wniosków i postulatów zatwierdzonych przez sesje KSR w lipcu br.

Załoga FSO — największej warszawskiej fabryki wykonała dotychczas około 74 000 „Polskich Fiatów 125p” i ponad 1200 „Polonezów”, przekraczając tym samym założenia planu we wszystkich działach produkcji. Tym niemniej zaawansowanie realizacji zadań w br. jest niższe niż w 1977 r. co wynika z przedłużenia się terminu uruchomienia lakierni. W zakładzie codziennie bada się rytmiczność realizacji bieżących zadań, aby w pełni nadrobić zaległości z poprzednich miesięcy. Do tegorocznych osiągnięć zaliczyć należy lepsze wykorzystanie rezerw, czasu pracy itp. Zdołano także uzyskać znaczną obniżkę kosztów materiałowych. O blisko 30 mln zł zmalała kwota tracąca z tytułu wadliwej produkcji.

W Zakładach Azotowych w Tarnowie po trzech kwartałach zaległości wynoszą 46 mln zł. Powodem tego stanu były okresowe braki surowców w pierwszych miesiącach br. „Dogonienie planu” zależy od poprawy efektywności gospodarowania oraz wprowadzenia szere-

gu usprawnień techniczno-organizacyjnych. Pozwoli to zintensyfikować produkcję amoniaku, kaprolaktamu, nawozów. Chodzi także o maksymalne wykorzystanie mocy produkcyjnych instalacji, skrócenie remontów, ograniczenie przestoju, poprawę rytmiki i organizacji pracy, utrzymanie tempa produkcji eksportowej. Istotną sprawą jest podjęcie zdecydowanych kroków zmierzających do poprawy dyscypliny pracy, zmniejszenia absencji itp.

Lipcowe sesje KSR w zakładach woj. rzeszowskiego skierowały 26 wniosków do wojewody rzeszowskiego. Dotyczyły one usprawnienia dojazdów do pracy i innych spraw bytowych. Stan komunikacji powoduje w dalszym ciągu w wielu zakładach spóźnienia pracowników. Przypomnijmy, że realizacja uchwał KSR jest ważnym politycznym i gospodarczym obowiązkiem administracji.

W czasie sesji KSR poświęconej podsumowaniu rezultatów pracy w okresie trzech kwartałów br. w kopalni „Zabrze” przedstawiciele załogi postanowili podwyższyć zadania dodatkowe o 10 000 ton. W celu zaspokojenia rosnących potrzeb ludności w węgiel opałowy zobowiązano się zwiększyć udział gatunków paliwa tzw. grubego. Odpowiedzialna i zdyscyplinowana załoga, dysponująca nowoczesną techniką, pomyślnie realizuje już te nowe postanowienia. (PAP)

Nagrody dla najlepszych

Rozpoczął się II Ogólnopolski Sejmik MTN

W auli UAM w Poznaniu rozpoczął się w piątek II Ogólnopolski Sejmik Młodzieżowych Towarzystw Naukowych. Uczestniczą w nim uczniowie szkół średnich z 26 województw w kraju — członkowie towarzystw i uczestnicy olimpiad przedmiotowych. Uczniowie towarzyszą nauczyciele. Na obrady przybyli także: wiceminister oświaty i wychowania — Romuald Jezierski, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Filipiak, naukowcy poznańskich uczelni z przewodniczącym Kolegium Rektorów — prof. dr hab. Benonem Miskiewiczem.

Sejmik jest trzecią prezentacją dorobku Młodzieżowego Towarzystwa Przyjaciół Nauk woj. poznańskiego. Skupia ono w 16 specjalistycznych sekcjach ponad 400 najzdolniejszych uczniów szkół średnich. Towarzystwem opiekują się

pracownicy uczelni. Celem obrad jest określenie roli, funkcji i zadań młodzieżowego ruchu naukowego na najbliższe lata. Doświadczenia tego ruchu, jak powiedział wiceminister Jezierski będą przydatne dla zaprogramowania koncepcji dwuletniej szkoły kierunkowej po dziesięciolecie.

Za współpracę z uczniami członkami MTPN Medale Komisji Edukacji Narodowej otrzymali: Akademia Medyczna, Politechnika Poznańska oraz siedmiu naukowców poznańskich uczelni. Nauczyciele opiekujący się Towarzystwem otrzymali nagrody ministra oświaty i wychowania oraz kuratora, zaś wyróżniającym się uczniom wręczono nagrody kuratora „Młode Talenty 78”.

Dzisiaj odbędzie się obrady w sekcjach z udziałem zaproszonych gości. (bg)

Remont statku przy pomocy helikoptera

Smigłowiec, którym dysponuje Polskie Ratownictwo Okrętowe, wielokrotnie już oddawał nieocenione usługi w akcjach poszukiwawczych i ratowniczych na morzu. Ostatnio użyto go w nietypowy sposób — przy remoncie m/s „Manifest Lipcowy”.

Statek ten poddawany był przez ekipę gdańskiej stoczni remontowej naprawie międzyrejsowej podczas postoju w Porcie Północnym. Po zakończeniu załadunku węgla masowca został wyprowadzony na redę, mimo że remont nie był jeszcze całkowicie zakończony. Na lądzie pozostała przetwornica windy kotwicznej, element ważący 1 700 kg. Miał on być dowieziony na statek holownikiem. Nastąpiło jednak gwałtowne pogorszenie się pogody i kilkakrotne próby dostarczenia przetwornicy morzem nie powiodły się. W tej sytuacji z pomocą przyszedł helikopter PRO.

Dostarczył on na pokład „Manifestu Lipcowego” ową przetwornicę i grupę stoczniowców, która dokonała jej montażu. Statek bez opóźnienia mógł wyruszyć w rejs. (PAP)

Niepokoje polityczne w Turcji

W czwartek wieczorem w więzieniu Samsun w Sirmak zbiegło 13 prawicowych ekstremistów, oczekujących na rozprawę sądową. Okoliczności tej zuchwałej ucieczki nie zostały całkowicie wyjaśnione. Prawdopodobnie więźniowie wmieszali się w tłum odwieżdżających i korzystając z nieuwagi strażników, bez klopotu wydostali się tą drogą na wolność. Policja nadal przeszukuje miasto, ale ślad po zbiegach zaginął.

Wkrótce po tym incydencie grupa więźniów lewackich w tym samym zakładzie penitencjarnym wszczęła rebelię na znak protestu przeciwko dopuszczeniu przez władze do ucieczki ich politycznych antagonistów. Po 5 godzinach w piątek nad ranem zwołali oni przetrzymywanych w charakterze zakładników 8 strażników, po uzyskaniu ze strony władz obietnicy wyjaśnienia wszystkich okoliczności ucieczki oraz poprawy warunków w Samsun.

Agencja Reutersa przypomina, że przed dwoma dniami z tego samego więzienia zbiegło 4 innych neofaszystów. Samsun jest jednym z największych w Turcji zakładów penitencjarnych.

Tymczasem w czwartek w kraju zanotowano nowe incydenty terrorystyczne. (PAP)

Pogrzeb E. Sznajdra

W Alei Zasłużonych na cmentarzu komunalnym na Powązkach w Warszawie odbył się 3 bm. pogrzeb Edwarda Sznajdra — zasłużonego działacza państwowego i społecznego. Ostatnio był on m. in. podsekretarzem stanu w Urzędzie Gospodarki Materialowej oraz prezesem Polskiego Związku Piłki Nożnej.

W kondukcie pogrzebowym szli m. in.: przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwa: Józef Kępa, Jan Szydłak, Józef Tejchma, Jerzy Łukasiewicz, Zdzisław Zandarowski, Sta-

nisław Gućwa, Tadeusz Pyka, ministrowie szeregu resortów oraz przyjaciele i bliscy współpracownicy pracy i działalności społecznej zmarłego.

Przy otwartej mogile głos zabral wicepremier Jan Szydłak. Mogiłę pokryły kwiaty i wieńce m. in. od: KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, od kierownictwa resortów, organizacji społecznych i instytucji, zakładów pracy, związków sportowych, przyjaciół zmarłego. (PAP)

Aresztowanie terrorystki

W Madrycie poinformowano, że 24 października aresztowano najbardziej poszukiwaną terrorystkę hiszpańską, A. Cayetano, 21-letnią członkinię ugrupowania „Grapo”, oskarżoną o udział w zamordowaniu dyrektora generalnego zakładów penitencjarnych Jesusa Haddada, o zabicie policjanta i jednego ze swych współtowarzyszy podejrzanego przez organizację o zdradę. Oskarżona jest również o udział w kilku napadach na banki. (PAP)

Kolejne napaści żołnierzy chińskich na terytorium SRW

Ministerstwo Spraw Zagranicznych SRW opublikowało protest przeciwko kolejnej brutalnej prowokacji chińskich sił zbrojnych na granicy między obu krajami.

Nie bacząc na nasze wielokrotne protesty składane za pośrednictwem ambasady chińskiej w Hanoi — stwierdza się w oświadczeniu chińskiej kół rządzące nadal, rozszerzają akcje prowokacyjne i brutalnie gwałcą nienaruszalność terytorialną Wietnamu. W ostatnim czasie prowokacje strony chińskiej stają się z każdym dniem coraz poważniejsze.

Szczególnie poważny jest incydent z 1 listopada, kiedy to duży oddział chińskich wojskowych przekroczył granicę w prowincji Cao Lang i zaczął wznosić umocnienia na terytorium wietnamskim. Żołnierze chińscy otworzyli ogień do członków wietnamskich sił samoobrony, raniąc wielu z nich. Lokalne wietnamskie siły zbrojne były zmuszone podjąć kontratak przeciwko intruzom. Strona chińska w dalszym ciągu kieruje w ten rejon tysiące swoich żołnierzy, stwarzając wyjątkowo napiętą sytuację. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie małe i umiarkowane, przejściowo duże. W nocy i rano liczne mgły.

Temperatura minimalna od 1 do 4 stopni, maksymalna od 12 do 14 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile 6 stopni, w Poznaniu 4 stopnie; ciśnienie 765,2 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Dorobek i możliwości

POZNAŃSKIEJ
NAUKI RUSZENIE

Życiorysy uczonych składają się najczęściej z dłuższych lub krótszych okresów, zawierających rezultaty przemysłu, wycieczek wreszcie — pracy własnych rąk nad skonstruowaniem nowego urządzenia lub odkryciem nieznanego prawa. W dziejach nauki trudno jednak wyznaczyć ścisłe — co do roku — cezury czasowe. Toteż pięć lat, które minęły od plenarnego posiedzenia wojewódzkiej instancji partyjnej w Poznaniu w 1973 roku, na którym przyjęto program działania w zakresie zwiększenia udziału poznańskiego ośrodka naukowego w przyspieszaniu społeczno-gospodarczego rozwoju regionu i kraju, można ocenić tylko w aspekcie zmian, jakie w tym środowisku, należącym do największych i najprężniejszych w Polsce, zaczęły się dokonywać.

Czy jednak istotnie — „coś się ruszyło”? Skonstatujmy: w tym niedługim przeciętnym okresie powstały w Poznaniu nowe placówki, takie, jak Zakłady Polskiej Akademii Nauk: Biologii Rolnej i Patologii Doświadczalnej, a uczelnie do swoich programów wprowadziły nowe kierunki, jak choćby budownictwo rolnicze. Znaną tradycję, współczesne możliwości wielkopolskiego rolnictwa i przemysłu rolnospożywczego oraz potrzeby kraju przyczyniły się do pogłębienia specjalizacji wielkopolskich placówek naukowych, czyniąc z nich niekwestionowane krajowe centrum wszechstronnych badań w zakresie problemów żywnościowych.

Ala — nie tylko w tej dziedzinie. Poznańskie środowisko dało się również poznać z szybkości rozwoju badań molekularnych oraz z wartościowych i uznanych propozycji dotyczących metodologii nauki, ze znanych w świecie rezultatów w obróbce plastycznej metali, nowych technologii uszlachetniania drewna, konstrukcji maszyn roboczych, pojazdów dla rolnictwa i silników spalinowych, z nowoczesnego spojrzenia na medyczną rehabilitację i ortopedię oraz na potrzeby i metody wychowania.

Powiedzieć tylko — „coś się jednak ruszyło”, to przecież trochę za mało.

Dokładnie pięć lat później, w czerwcu bieżącego roku na temat umocnienia roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju dyskutowali uczestnicy plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego partii. Kilka tygodni wcześniej o kierunkach rozwoju poznańskiego ośrodka naukowego mówiono jednak w miejscowych uczelniach, placówkach PAN, instytutach resortowych i ośrodkach badawczo-rozwojowych przemysłu. Uznano wtedy, że korzystne zmiany, które się dokonały w niedługim okresie, możliwe były przede wszystkim dzięki postępującej integracji środowiska. A jeśli tak, to — chcąc uczynić naukę rzeczywistym stymulatorem unowocześnienia gospodarki kraju — na sprawną organizację pracy, koordynację oraz integrację instytutów naukowo-badawczych i dydaktycznych trzeba zwrócić jeszcze większą uwagę. Nie miała w tym roli Kolegium Rektorów i Oddziału PAN, środowiskowych zespołów i wspólnych komisji.

Oczywiście — wdrażanie rezultatów prac badawczych do praktyki społeczno-gospodarczej stanowiąc problem faktycznej wartości dociekań, prowadzonych dzięki znacznym nakładom finansowym przez tysiące pracowników naukowych. Nagrody państwowe, przyznawane przedstawicielom poznańskiego środowiska, znaczący udział uczonych w licznych międzynarodowych konferencjach można z pewnością uznać za symptomatycznie niemających potencjalnych możliwości. Prawda jest także, iż zewalacyjne wynalazki nie rodzą się na przysłowiowym kamieniu. Ale właśnie dlatego o-

pracowana przez Tadeusza Rutę metoda kucia walców korbowych oraz wielkopolska rasa owcy wyhodowanej pod kierunkiem Zdzisława Sliwy to jednak niewiele.

Świadomie ograniczam się do przypomnienia najgłośniejszych dokonań przedstawicieli poznańskich placówek naukowych. Analogia do sytuacji w sporcie, gdzie znakomitemu „wyczynowi” nie zawsze towarzyszy odpowiednio silne „zaplecze”, jest zresztą pozorna — najwybitniejsze osiągnięcia naukowe mają przecież mocne wsparcie, zarówno materialne, jak i kadrowe. Co więc trzeba uczynić, by tuż za owymi „jaskółkami” przyszła prawdziwa wiosna zwiastująca urodzaj potrzebnych, oczekiwanych wynalazków?

Z pewnością już w fazie planowania badań naukowych oraz kształcenia i doskonalenia kadr winny ściślej ze sobą współdziałać Kolegium Rektorów, Kolegium Dyrektorów Instytutów Resortowych, Oddział PAN oraz Urząd Wojewódzki. Ileż bowiem razy można się jeszcze spotkać z partykularnym traktowaniem zadań naukowo-badawczych, prowadzeniem tych samych lub podobnych badań przez kilka pokrewnych placówek? Zbyt często własną, unikatową aparaturę zamyka się jeszcze na klucz przed tymi, którzy jej nie mają, chociaż pilnie potrzebują, nie najlepiej funkcjonują niektóre środowiskowe laboratoria aparaturowe, nie mogą zadowalać ani serwisowe usługi w zakresie uruchomienia i naprawy aparatury ani informacja o szczególnie cennych urządzeniach. Z pewnością z dużym zainteresowaniem spotkałby się stale aktualizowany informator o potencjale naukowo-badawczym, zawierający problematykę naukową, zakres ekspertyz prowadzonych przez placówkę oraz wykaz propozycji, gotowych do zastosowania w praktyce.

Wielkopolska jest w stanie zaproponować krajowi jeszcze więcej niż dotychczas sprawdzonych możliwości zwiększenia produkcji żywności. Tematy związane zarówno z tym zagadnieniem oraz z przechowywaniem, toksykologią, przetwórstwem, genetyką, ochroną roślin, mechanizacją produkcji roślinnej i zwierzęcej, aż po ekonomikę i organizację przedsiębiorstw rolnych — podejmowane przecież w Poznaniu, wymagają uważnej weryfikacji, a po rozpoznaniu możliwości poszczególnych placówek — trafnego doboru najbardziej kompetentnych zespołów realizacyjnych.

Właśnie dlatego korzystne dla urzeczywistnienia programu wyżywienia, uchwalonego na XV Plenum KC PZPR, byłoby m. in. powołanie środowiskowego zespołu koordynacyjnego i jego odpowiedników w uczelniach. Z pewnością również celowe byłoby specjalizowanie się przez poznańską Oddział Przedsiębiorstwa Wdrażania Postępu Technicznego i Organizacyjnego „POSTEOR” w upowszechnianiu wyników badań z zakresu rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Nie oznacza to, że poznańskie placówki winny zaniechać lub ograniczyć inne badania, z korzyścią dla tematyki żywnościowej. Kraj potrzebuje przecież nowych źródeł energii, tzw. oszczędnych technologii, kolejnych odmian silników spalinowych i elektrycznych. Dotychczasowe rezultaty prac badawczych przedstawicieli nauk humanistycznych, każą oczekiwać pogłębienia specjalizacji w problematyce niemieckojęzycznej, metodologii, historii, filozofii marksistowskiej, w zakresie wiedzy o początkach państwa polskiego, teorii prawa, językoznawstwa, geografii ekonomicznej, etnografii, teorii wychowania. Poznańscy naukowcy, dysponujący uznanym dorobkiem, do skarbnicy wiedzy nadal będą wносить cenne wartości.

ZYGMUNT ROLA

Światła
Moskwy

CAF — TASS

Wielkopolska
pod koniec I wojny

W cyklu publikacji „Polska 1918—1978” przedstawiamy problemy i dokonania sześćdziesięciolecia. Dotychczas wydrukowaliśmy teksty ludzi nauki — profesorów Janusza Pajewskiego, Jerzego Topolskiego i Antoniego Czubińskiego oraz publicystów „Głosu Wielkopolskiego”. Autorem artykułu, który dzisiaj za mieszczymy jest historyk, a stępca dyrektora Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Poznaniu, prof. dr Stanisław Nawrocki.

W lecie roku 1918 ostatecz nie załamała się siła armii niemieckiej, kiedy nie powiodła się wielka lipowa ofensywa na froncie zachodnim, nad Marną. Wojska francuskie oraz amerykańskie i angielskie podjęły ofensywę, która wypierała Niemców z ich dotychczasowych pozycji w kierunku granicy. Oznaki, że wojna jest dla Niemców przegrana, wystąpiły zresztą już wcześniej, gdy nie udało im się odnieść błyskawicznych zwycięstw.

Przeciągająca się wojna spowodowała wyczerpanie gospodarcze całych Niemiec, w tym także znajdującej się w ich granicach Wielkopolski. Powodem było podporządkowanie ekonomiki potrzebom wojska. Przede wszystkim rujnowano tu było rolnictwo: brakowało maszyn i narzędzi, nawozów sztucznych, koni jako siły pociągowej, obniżały się plony, jak też zmniejszało pogłowie bydła i trzody chlewnej. Na rolników nakładano wysokie kontyngenty odstaw produktów rolniczych, np. w okresie 1917/18 pozostawiono na potrzeby prowincji poznańskiej tylko 14,5 procent zbioru ziemniaków.

Zastój zapanował także w przemyśle z powodu zużycia maszyn i urządzeń technicznych oraz braku surowców. Rekwirowano poza tym na po-

trzeby wojskowe wszelkie materiały, m. in. dzwony kościelne, mosiężne klamki itp. Wystąpiły również wielkie trudności z powodu braku siły roboczej: prawie wszyscy mężczyźni za ciążąc zostali do służby wojskowej, a zastępowali ich kobiety, które nie mogły podjąć wszystkim obowiązkom. Szczególnie w upadku znajdowało się, bardzo w Wielkopolsce rozwinęte, rzemiosło. Również tu taj brakowało rąk do pracy i surowców oraz narzędzi.

Powszechnym zjawiskiem stało się niedożywienie ludności. Z powodu braków w zaopatrze-

ku wojny zorganizowano w Poznaniu siedem strajków na ogół zakończonych wywalczeniem przez robotników nieco lepszych warunków pracy i życia.

W związku z wybuchem i przebiegiem wojny z całą ostrością wystąpiła sprawa polska. Ludność polska była przekonana, że wynikiem wojny będzie klęska Niemiec i odbudowa państwa polskiego. Niemcy zaznaczyli to swoim stosunkiem do Polaków. Bo władze zabierzyły sobie lojalności ludności polskiej, w związku z powoływaniem mężczyzn do wojska oraz do prac na potrzeby wojenne.

Mimo to jednak nie rezygnowano z większości dotychczasowych form kursu antypolskiego. Nadal kontynuowano akcję osadnictwa niemieckiego, próbując sprowadzać chętnych mimo trudności wojennych. Władze nadal dysponowały wielkimi funduszami na popieranie germanizacji, zwłaszcza na popieranie działalności organizacji niemieckich. Kroki podejmowane w kierunku pozyskania ludności polskiej dla polityki niemieckiej były drobne. Polegały głównie na łagodniejszej interpetrowaniu ustaw antypolskich. W roku 1917 przyznano np. pewne ulgi w zakresie nauki i nauczania religii w języku polskim, zniesiono tzw. paragraf kagańcowy o zakazie używania języka polskiego w życiu publicznym.

Administracja pruska w prowincji poznańskiej — od lat przyzwyczajona do nienawiści wobec Polaków — torpedowała i utrudniała urzeczywistnianie tych drobnych ustępstw. Poza tym nacjonalistycznie na stanowieni Niemcy nadal byli

Dokończenie na str. 6

STANISŁAW NAWROCKI

Mnęły czasy, kiedy pracownik przyjmując posadę w nowym zakładzie pytał wyłącznie o zarobki. Co najmniej w tym samym stopniu interesują go dziś warunki pracy, w szerokim znaczeniu tego słowa. Robotnik z odwieku nie szuka pracy czystej i spokojnej, bo takich odwieku nie ma. Dobra posada od złej różni się zaś według niego tym, czy zakład przyniesie mu wczasy, czy jego dzieci wyjadą na kolonie, czy uzyska mieszkanie i pożyczkę na uklad spółdzielczy, a nawet to, jaka działalność kulturalną prowadzi fabryka. Fundusz socjalny, to nie tylko świadczenia na rzecz pracownika, to także instrument walki o niego, o stabilność załogi i jej wydajność.

Pięć lat temu, w roku 1973, wyszła ustawa przyznająca prawo do funduszu socjalnego wszystkim zakładom — niezależnie od ich wyników produkcyjnych. Wielkość kapitału, jakie fabryki przeznaczają na cele socjalne, kształtuje się średnio na poziomie 2 procent funduszu płac. Jak ten fundusz socjalny jest wykorzystywany? Kto z niego korzysta?

Wielkość wydatków pochłaniają wczasy pracowników. W roku bieżącym 46 procent wszystkich dopłat, przeznaczonych na pomoc socjalną dla pracowników i ich rodzin, pochłonięła organizacja urlopów, niekoniecznie zresztą we własnych ośrodkach wczasowych. Baza zakładowa rośnie w tempie wolniejszym niż ludzkie potrzeby dotyczące wypoczynku. Trzeba wynajmować kwatery prywatne. Jak wygląda anegdota brzmi dziś fragment artykułu powojennej gazety, która pisała: „Niedopuszczalne jest lekceważenie i niewykorzystywanie akcji wczasów leczniczych przez nie i zakłady pracy. Pomóc pracownikowi przez uświadomienie go i ułatwienie mu skierowania do bojowej zadanie rad zakładowych i referatów socjalnego”. Bojowe zadania rad zakładowych i referatów socjalnych są dzisiaj inne: jak wytrzymać napór potrzeb socjalnych i gospodarować pieniędzmi tak, aby większość pracowników była zadowolona?

Coraz więcej pieniędzy pochłania finansowanie obozów i kolonii letnich dla dzieci i młodzieży (w ciągu ostatnich dwóch lat dopłaty wzrosły o około 4 procent). Istotnej pomocy udziela się także młodym małżeństwom. W czasach, gdy w gąszcz powojennej ukazał się wyżej cytowany artykuł, nikt nie styszał o takim problemie. Tu i ówdzie udzielano pożyczek, jak zawsze, ale problemu w skali społecznej nie było. Teraz stanowi on istotną sprawę w budżecie socjalnym zakładów pracy. W roku 1975 młodym małżeństwom udzielono bezzwrotnych pożyczek w wysokości 8 mln złotych, w roku 1977 — 47 mln zł, w roku

Z życia wzięte

Komu wczasy?

bieżącym zakłady zaplanowały na ten cel kwotę trzykrotnie wyższą.

Wszystkie te liczby świadczą o wysiłkach, podejmowanych przez pracodawcę, nie ilustrując zresztą wszystkich świadczeń. Nie mówią nam natomiast o tym, w jakim stopniu są zaspokajane potrzeby ludzkie. I to stanowi najtrudniejsze zagadnienie, ponieważ realizacja tych potrzeb odbywa się w sposób pasywny. Pracownik zgłasza je, ale zakłady pracy nie mają na ogół własnej, dostatecznej orientacji na temat warunków życia pracownika, nie mówią już o tym, że nie kształtują jego potrzeb. Nie ma szczegółowych analiz dotyczących ludzi pracujących w najcięższych warunkach. Brak wiedzy na temat chorych, którym winno się w pierwszej kolejności przyznać sanatorium. Wiadomo natomiast, że pracownicy dojeżdżający ze wsi w znacznie mniejszym stopniu korzystają z funduszu

socjalnego niż inni, a ludzie ci stanowią w niektórych przedsiębiorstwach około 60 procent załogi. Pytanie: czy fundusz socjalny jest rozdzielany sprawiedliwie — pozostaje otwarte.

Fundusz socjalny, będący narzędziem polityki społecznej prowadzonej przez państwo, ma przede wszystkim na celu łagodzenie dysproporcji pomiędzy różnymi grupami pracowników. Czy dostatecznie służy on temu celowi? Odpowiedź nie jest jasna. Z badań, które przeprowadził ostatnio Instytut Marksizmu-Leninizmu, wynika, że ponad 65 procent respondentów wypowiedziało się za zmniejszeniem rozpiętości społecznych, natomiast tylko 10 procent uznało je jeszcze za zbyt małe (badania nie dotyczyły funduszu socjalnego, ale problemu w ogóle).

Wiele zakładów pracy wydaje z funduszu socjalnego znacznie więcej pieniędzy, niż pozwala im na to ustawa. Świadczy to zapewne nie tylko o rosnących potrzebach ludzkich, ale i o sposobie gospodarowania pieniędzmi. Ciśnienie tych potrzeb wydaje się zrozumiałe nie tylko przez naturalny fakt ich wzrostu. Sprawy socjalne zaniedbywane w latach 60-tych, będące wówczas „piątym kołem u wozu” dla każdego niemal zakładu pracy, nagle dały o sobie znać ze zdwojoną siłą. Dlatego nie można mieć pretensji do zakładów, które chcą sprostać im w jakimś stopniu, choćby popadały przez to w deficyt. Wydaje się jednak, że polityka społeczna wkracza w nowy etap, że nadchodzi moment, kiedy bez analizy potrzeb, bez świadomego zmniejszenia wybuchających pretensji jednych grup społecznych i niedostrzegania znikomości innych — choćby nie ujawnianych — nie można prowadzić już dziś polityki społecznej. Bojowe zadanie pracownika socjalnego polega obecnie chyba na tym, aby nie tylko dać temu, kto się najgłośniejszym upomina, ale także i temu, który nie prosi, lecz na którego wskazuje wnikliwie przeprowadzona analiza potrzeb.

ANNA JAGLIŃSKA

Zapiski bułgarskie

W Gabrowie nie tylko żartują

Wywiad z Dymitrem Minczewem — sekretarzem Komitetu Okręgowego Bułgarskiej Partii Komunistycznej w Gabrowie

Mieszkańcy Gabrowy znają się ze swego nieprzeciętnego poczucia humoru, przy czym — co jest zresztą cechą rzadką i szczególnie cenną — ostrze dowcipów kierują głównie w samych siebie. Budowa Domu Humoru i Satyry, międzynarodowe festiwale poświęcone tej problematyce — rozślawiły imię Gabrowy w Europie. Jednak liczne pamiątki z przeszłości, rozsiane w naszym mieście i okolicy, zakłady przemysłowe wkomponowane w górskie otoczenie — świadczą o tym, iż gabrowianie potrafią nie tylko żartować...

— Będę operował liczbami: zarówno pod względem obszaru jak i ludności nasz okręg (odpowiednik województwa —

nas mało, przeważają lasy, góry. Dlatego mimo wymienionych, sprzyjających czynników — ludzie nie dostali tu niczego za darmo. Mogli liczyć jedynie na swoje ręce, rozum, na swoją zapobiegliwość i inicjatywę. Dlatego już w XIX wieku byli znani z tego, że potrafili zrobić „coś z niczego”. Może nawet zaczęli z tym niekiedy przesadzać — uśmiecha się sekretarz — stąd te opowiadania o gabrowskich „fortelach”.

— Zobaczyłem wiele dowodów na to, że wraz z rozwojem ekonomicznym rozdzielił się w naszym okręgu rewolucyjny tradycje bułgarskiej klasy robotniczej. Przypomina to również tablica pamiątkowa na gmachu waszego Komitetu...

partyzanek, w którym walczył i zginął śmiercią bohatera najmłodszy partyzant Bułgarii — Mitko Palauzow.

Dodajmy wreszcie, iż w roku 1886 ukazała się w Gabrowie pierwsza w Bułgarii gazeta socjalistyczna „Rosica”, tutaj wydano po raz pierwszy dzieło Karola Marksa „Praca najemna i kapitał”. W Gabrowie w roku 1835, z inicjatywy kupca Wasyla Aprilowa, otwarto pierwszą bułgarską średnią szkołę świecką, a pięć lat później pierwszą świecką bibliotekę.

— Tak różnorodne i — jak zauważyłem — z piętyżymi kultywowane tradycje mają z pewnością wpływ na współczesność Gabrowy?

— Tradycje te podtrzymujemy i wzbogacamy współczesnymi formami i środkami.

— W czym się to wyraża?

— We wszystkich przemianach ilościowych i jakościowych, jakim podlega nasza gospodarka. To właśnie gabrowski okręg rozpoczął w Bułgarii rekonstrukcję i modernizację przemysłu, przechodząc w ten sposób od ekstensywnych do intensywnych metod gospodarowania. Tutaj, dzięki powstaniu Instytutu Maszynowego i jego baz naukowo-badawczych w największych zakładach produkcyjnych — pogłębiają się związki między nauką a przemysłem. Pamiętamy, że dzisiejsze Gabrowo to już nie dawny „bułgarski Manchester”, w którym dominowało włókiennictwo. Przemysłowy pejzaż miasta i regionu określają teraz zakłady budowy dźwigów transportowych, budowy wagonów, przyrządów pomiarowych, mechaniki precyzyjnej, kabli, armatury sanitarnej i inne, wśród nich oczywiście przemysł lekkiego, dziewiarskiego, obuwnicze, obróbki skóry, wyrobów plastycznych i tak dalej.

— O mieszkańcach Gabrowy krąży mnóstwo anegdot, a to, że skracają kołom ogony, by nie wypuszczać z domu za dużo ciepła, (przez uchylone dla kota drzwi), a to, że na noc zatrzymują zegary, by nie chodzili „na próżno”, nawet pomnik założyciela miasta, Raczko Kowacza, postawili — co jest już faktem — na skale wystającej z rzeki, bo szkoda im ponoć było ziemi. Nie ulega jednak wątpliwości, iż bez takich właśnie cech, jak gospodarność, oszczędność i przedsiębiorczość nie byłoby dzisiejszych osiągnięć Gabrowy?

— Dlatego nasze pokolenie nie tylko nie obraża się na dawne gabrowskie anegdoty, lecz wzmusza ciągle nowe...

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI



Miejsce założycielskiego zjazdu partii w gabrowskich górach upamiętnia głąz z płaskorzeźbą ilustrującą to historyczne wydarzenie.

Fot. — autor

przyp. red.) należy do najmniej- szych w Bułgarii, natomiast pod względem wartości produkcji przypadającej na jednego mieszkańca zajmuje pierwsze miejsce w kraju. Jest to rezultat nieprzeciętnego rozwoju naszego okręgu w Bułgarii socjalistycznej. Jeśli w roku 1944 wartość rocznej produkcji Gabrowy wynosiła 22 miliony lewa, to w roku bieżącym osiągnie 800 milionów lewa. Nasz udział w krajowej produkcji maszyn wynosił wówczas 7 procent, obecnie 45—47. I jeszcze jedna informacja — udział rolnictwa w gospodarce naszego okręgu nie przekracza 5 procent — reszta to przemysł.

— Co zdecydowało o tym, że stosunkowo niewielkie, bo niespełna 100-tysięczne Gabrowo waży tak mocno na ekonomice kraju?

— Trzy podstawowe czynniki: strategiczna droga z północy na południe przez pobliską przełęcz Szipka, źródło taniej energii w postaci wód rzeki Jantiry, wreszcie lasy, a więc drewno, materiał. A przede wszystkim ludzie. Jak zauważyliście — gruntów ornych u

— W końcu ubiegłego stulecia było w Bułgarii sześć organizacji socjalistycznych. Trzy spośród nich działały na terenie naszego dzisiejszego okręgu: w Gabrowie, Sewiljowie i Drianowie. Nie przypadkiem więc w roku 1891 na pobliskim wzgórzu Buzluze, pod wiekowymi bałkańskimi bukami odbył się pierwszy, założycielski zjazd partii socjaldemokratycznej, która w roku 1919 przekształciła się w partię komunistyczną. Zjazd, którego przewodniczył Dymitr Blagowej zakończył swoje obrady w Gabrowie, w domu Jewtima Dabiewa, jednego z uczestników tego historycznego wydarzenia.

Drugi fakt — to udział ludności naszego regionu w walce narodowo-wyzwoleńczej na wszystkich jej etapach. Do historii i legendy przeszła pomoc mieszkańców Gabrowy dla rosyjsko-bułgarskich bojowników, zmagających się przed stu laty na przełęczy Szipka z przeważającymi siłami tureckimi. W latach drugiej wojny światowej w okolicach Gabrowy działał oddział

Jak to się stało, że po czterech latach krwawej wojny, Wielkopole — nie oddając broni i nie zrzucając zniechęconego mundu ru niemieckiego, lecz przysięgając na rękawów białoczerwonych opaski — szli do nowej walki? Jak to się stało, że matki, żony i siostry oplakawszy poległych na obcych frontach, nie zatrzymywały wracających, lecz wyposażały ich w prowiant i zębały na nowo? Dlaczego wyrosł z błogosławieństwem rodzicielskim lub bez niego wymykał się do tworzących się oddziałów? Nikt przecież nie wysyłał kart mobilizacyjnych, nie słyhać było pobudek zagranej na złotym rogu przez Jasia z „Wesela” Wyspiańskiego.

Nie szukajmy na te pytania odpowiedzi w syntetycznych pracach historyków. Oni patrzą na wydarzenia jakby z lotu ptaka, w dużym skrócie. Wyjaśnienia znajdziemy raczej we „Wspomnieniach powstańców Wielkopolskich”. W tej „małej” historii — historii poszczególnych rodzin, pisanej i przekazywanej ustnie z pokolenia w pokolenie.

To właściwie była ostatnia mobilizacja. Poprzedziły ją inne. Pierwsza wzywała do posyłania za kordon posiłków — na powstanie listopadowe, druga — podozwalała rzeźmiesznikom, chłopów i służbę folwarczną w 1848 r., następne wzywały o pomoc powstańcom styczniowym, do obrony zagrożonego języka i kultury ojczyzny, każdego skrawka ziemi polskiej, każdej chałupy. Każda z tych mobilizacji wyznaczała inną broń. Raz były to strzelby i kosa, drugi raz — praca uparta i gromadzenie środków finansowych, koncentrowanie sił materialnych i duchowych w ramach organizacji, przejęcie przez domy rodzinne funkcji szkoły polskiej dla najmłodszego pokolenia. Był także folklór z pieśnią narodową, z dziejami-przepowiedniami. Do świadczenia uczyło, jak przeżywać się przez gęstą sieć antypolskich ustaw. Jak ten lud można było pokonać, gdy twierdzą był każdy próg, gdy obronę na żałogę stanowili wszyscy, od starców po dzieci, dowódcą zaś był każdy także matka.

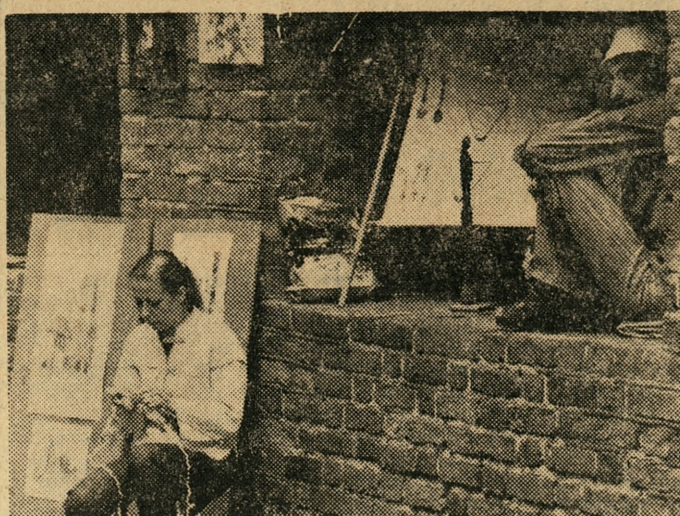
Ignacy Górczyński pisze we wspomnieniach, jak właśnie

Rodowody Powstania Wielkopolskiego

Zanim zabrzmiał złoty róg

matki wpajały swoim dzieciom poczucie polskości za pomocą ułożonych przez Władysława Bełzę wierszowanych pytań i odpowiedzi:

- Kto ty jesteś? — Polak mały.
- Jaki znak twój? — Orzeł biały.
- Gdzie ty mieszkasz? — Między swymi.
- W jakim kraju? — W polskiej ziemi.
- Czym ta ziemia? — Mą ojczyzną.
- Czym zdobyta? — Krwią i bliźną.
- Czy ją kochasz? — Kocham szczerze.
- A w co wierzysz? — W Polskę wierzę.



Polskie kwiaty na Père-Lachaise

Pierwszy listopada, to dzień wspomnień, wzruszeń, powrotów do lat minionych. Polacy, którzy w tym czasie znajdują się w Paryżu, odwiedzają Père-Lachaise. Na ogromnym cmentarzu szukają polskich śladów. Nawet z planem w ręku nie jest to najłatwiejszą sprawą. Przy niezliczonej ilości dróg i ścieżek wiodących do poszczególnych części cmentarza, łatwo pobrać. Miejsce to warte jest jednak zwiedzenia.

W Święto Zmarłych, jak każdego innego dnia w roku, przechadzają się tu turyści, którzy trafili do Paryża poza sezonem. Większość grobów pokryta jest po prostu żółtymi liśćmi — natura sama zadbała o przystrój ich na święto. Spacer starą częścią cmentarza robi duże wrażenie. Wzdłuż alejek pobudowano kiedyś domki o spiczastych dachach z licznymi wieżyczkami — dla upamiętnienia tych, którzy w nich spoczywają. Dziś większość drzwi do tych grobowców jest podzwinięta.

W nowszych partiach Père-Lachaise, gdzie pomniki bardziej przypominają spotykane na polskich cmentarzach, zauważa się niekiedy, że 1 listopada do święta zmarłych. Najpopularniejszym sposobem przystrojenia grobów jest ustawianie doniczek z chryzantemami. Ta skromność, wręcz ubóstwo, rozczarowuje nieco nas, przyzwyczajonych do wieńców z kwiatami, świerkowych gałązek, migocących świeczek.

Coś z tej polskiej atmosfery odnajduje się jednak na odległym, francuskim cmentarzu. W oznaczonej numerem jedenastym części cmentarza, przy niezbyt szerokiej, pełnej drzew alejce, znajduje się grób Fryderyka Chopina. O każdej porze roku pielgrzymują tu zwiedzający Paryż rodacy. Biały pomnik jest zawsze przystrojony kwiatami.

Pierwszego listopada jest ich szczególnie dużo. Najbardziej rzucający się w oczy akcent to białoczerwony wieńiec od polskiego konsula generalnego. Oprócz niego jest ogromnie dużo kwiatów, wszelkich barw i gatunków. Nie ma typowych, francuskich doniczek. Wazony są po brzegi wypełnione kwiatami, bukiety leżą w załamaniach pomnika, u jego stóp, wszędzie, gdzie tylko mogą się utrzymać. Wreszcie są światełka — świeczki, znicze — takie same, jak na naszych cmentarzach. Ich woń miesza się z zapachem kwiatów, jesieni, tworząc na skrawku francuskiej ziemi typowo polską atmosferę tego dnia. Dlatego przechodzą tu Polacy, mieszkający w stolicy Francji, będący w niej czasowo. Na pustawym o tej porze roku cmentarzu właśnie to miejsce jest żywe. Ci, którzy szukali go i znaleźli, przystają wzruszeni. Składają kwiaty, często stawiają obok innych następna świeczkę. Grób Chopina tego nietypowego dnia, to miejsce polskiej zadumy w Paryżu.

Zdarzają się też niespodzianki — przypadkowe spotkania znajomych, którym kazała tu przyjechać nostalgia, czasem zwykła ciekawość lub dusza turysty. Przed grobem Cho-

pina przechodzą również ci, dla których był on tylko słynnym w świecie kompozytorem, a nie wielkim rodakiem. Nie przynoszą kwiatów, ale przystają, i chyba też w jakiś sposób są wzruszeni odświętną atmosferą, przy jednym tylko grobie w tej okolicy.

Fryderyk Chopin jest najśladowniejszym, ale nie jedynym Polakiem, spoczywającym na Père-Lachaise. Wędrówka prowadzi też przed grób Balzaka. Napisy po prawej i lewej stronie pomnika ozdobionego popiersiem francuskiego pisarza przypominają, że spoczywa tu także Ewelina Hańska — „Hrabina Ewa Rzewuska, wdowa po Honoré de Balzac, urodzona w zamku Pohrebyszcze 6 stycznia 1805, zmarła w Paryżu 9 kwietnia 1882”. W tym samym grobie pochowani są też bliscy pani Hańskiej — córka Anna oraz zięć. Im również przynoszą polski kwiatek w Dniu Zmarłych.

W części cmentarza, gdzie dzisiaj chowa się przywódców i działaczy francuskiego komunizmu, wśród starszych grobów można odnaleźć jeszcze jedno polskie miejsce. Spoczywa tu Walery Wróblewski, który Polsce przysłużył się swą walką w Powstaniu Styczniowym, a Francji — udziałem w Komunie Paryskiej, której generałem był w okresie od 18 marca do 28 maja 1871 roku. Kamienne popiersie przypomina postać naszego rodaka. Na płycie pokrywającej grób napis w języku francuskim głosi: „Bohaterowskiemu Synowi Polski — Ludu Paryża”. To miejsce, to jeszcze jeden przystanek zaduszkiej trasy, jeszcze jeden ślad polskiej pamięci.

ZOFIA WIESIOŁOWSKA



Grób Fryderyka Chopina.

Fot. — Azenstave-Bard

pewniono mi bezpłatną bursę i naukę. Nie zgodził się tylko dlatego, aby nie wychowałem mnie w duchu niemieckim”. A przecież przed ich synem otwierała się szeroka droga do awansu społecznego i pieniędzy!

Na straży tych domowych fortów, stały też rodzinne tradycje walki z bronią w ręku. Oddajmy głos Henrykowi Sniegowskiemu „Dziadek mój Kazimierz już w latach 1846—1848 poniósł ciężary na rzecz ówczesnego powstania, umarł w 1852 r. Babcia z domu Maria Sempolowska umarła w 1895 r. Stefania Sempolowska była brataniką mej babki, a więc moją ciocią. Mój ojciec Józef i pięciu stryjów brali udział w powstaniu styczniowym...” Z tą samą dumą o przodkach opowiada syn stelmacha z Chupowa (gmina Środa) — Józef Idaszak: „Wychowany byłem w duchu patriotycznym. Dziadek mój kosynier brał udział w 1848 r. w bitwie pod Miłostwem”. Franciszek Nogaj z Przepedowa miał pradziada kosynierce, dziada w powstaniu styczniowym, „Od dzieci-

„Warszawski alchemik“

Ten co grację przywraca...

Pisano o nim, że „jest jakby żywą kroniką starej Warszawy”. „czarodziejem Królewskiego Szlaku”. W opasłej księdze pamiątkowej podziękowania, zdjęcia, dedykacje — Wiecha, Elżbiety Barszczewskiej, Jana Kreczmara, Ireny Santor, Arnolda Szyfmana, Jarosława Iwaszkiewicza...

Diuga, bardzo długa lista nazwisk sławnych i uznanych... Pisma poważne, urzędowe, stwierdzające np. że „Mistrz... uzupełnił polamane części zabytkowego pastorału i dorobił z muszli perłowej 55 szczegółów”.

I bardzo frywolne: „Mówią plotkarze, ja wierzę im święcie, że nawet boskiej Wenus Kallipidze, zlepił pan Gracjan to trudne piękności, które... nie powiem nie więcej, się wstydzę”. Podpis — Ludwik Hieronim Morstin.

W kilku metrach kwadratów zatłoczonych do granic możliwości maleńkiej pracowni zamknięty został inny, tajemniczy świat. Jakże mocno kontrastujący z ruchliwym, hałaśliwym Krakowskim Przed-

mieściem, pełnym wielkomięskiego szumu i gwaru. A przecież dzieli te dwa światy jakże niewiele — zwykłe drzwi i tabliczka z napisem: „W pospiechu pracuję, proszę nie przeszkadzać”.

Ten nastrój tworzy i mato- wy błysk stalowych kling szabel i ciska przerywana od czasu do czasu dźwiękiem starych pozytywek, i Amor z anielską twarzą, stojący w oszklonej gablocie... Misterium półek z proszkami, kryształkami, słojami farb i narzędziami, wygitymi w przedziwne kształty.

Z konwencji wylamuje się tylko ten proporczyk z podpisanymi członkami bokserskiej kadry na belgradzkie Mistrzostwa Europy. To rodzaj holdu, składanego starszemu koleźce — bokserskiemu championowi z 1922 roku, zapaśnikowi ze szkoły legendarnego Pytlasńskiego i „Samsona 40 stanów USA” — Aleksandra Balcerkiewicza.

Ale czas jest już najwyższy, aby przedstawić czytelnikom naszego bohatera. To Gracjan Lepianko, „sąsiad” spiżowego

Kopernika z Krakowskiego Przedmieścia — artysta, konserwator dzieł sztuki, „lekarz chorych przedmiotów”.

Bo właśnie codzienny kontakt ze sztuką wypełnia pracowite życie Mistrza Gracjana. Na trzydziestocztery wizytówce widnieje napis: „Gabinet naprawy dzieł sztuki — rok założenia 1931”. A przecież droga do dzisiejszego lokaliku przy Krakowskim Przedmieściu 10 wcale nie była prosta i łatwa... Były lata chude i lata tłuste...

Było i tak, że została proza życia i „sztuka” przez małe „s” niestety pisana — wyroby Wedla z etykietami; Gracjana Lepianko oraz kawiarniane i sklepowe szczydry, rodem spod jego ręki.

Dzisiaj Mistrz ratuje od zniszczenia przedmioty z fajansu, kości słoniowej, perłowej masy, brzoń, instrumenty muzyczne, ikony i obrazy. Wiech napisał dziękczynną dedykację „Mistrzowi Gracjanowi Lepianko, który niejednej upadłej (ze stołu) markizie przywrócił poprzednią grację”, zaś Tadeusz Breza wyraził

swe „podziękowanie za opiekę nad pacjentami z mieszkaniem”.

Jest przedstawicielem zawodu, który zamiera. Z niedostatku dopływu świeżej, młodej odżywczej krwi. „Poeta swego zawodu” (Anatol Stern). „mistrz w swym artystycznym zawodzie” (Arnold Szyfman), jak wielu innych, jemu podobnych nie ma swego następcy. W erze komputerów, lotów w Kosmos i mechanicznych robotów niełatwo być magiem, który przemysłowymi miksturami, klejem i farbą ożywia obra- cane w proch ludzką nieuwagą piękno.

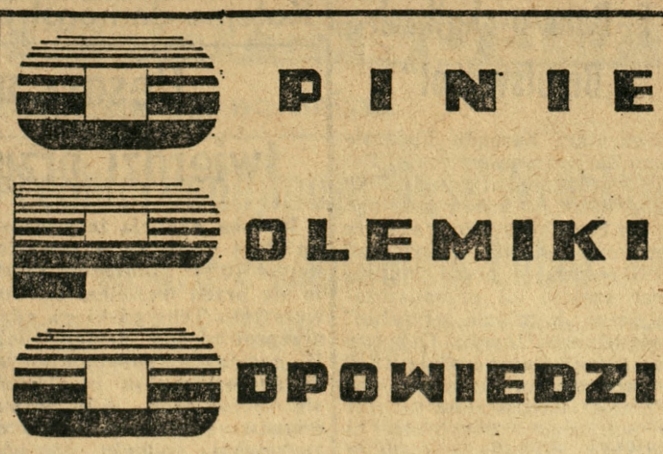
Tadeusz Bocheński napisał: „Jeśli mi kiedy pęknie serce... Panie Lepianko, w Wasze ręce...”.

Gracjan Lepianko dwój się i troi, zaś alchemia w połączeniu ze zręcznością rąk daje rezultaty — zaiste wspaniałe! Świadczą o tym dobitnie prace opuszczające skromny lokal przy Krakowskim Przedmieściu i nieustający napływ klientów.

Cytat z budreńcowskiego „Bedefera Warszawskiego”: „to piękne tak się w tym zawodzie nazywa: Gracjan Lepianko”...

Nie ja więc pierwszy piszę o tym jedynym w swoim rodzaju „Gabiniecie sztuki” i jego właścicielu. Lecz zapewne także i nie ostatni...

JANUSZ-WŁODZIMIERZ ADAMOWSKI



KSZTAŁTOWANIE POSTAW

Wysoko cenię w Waszym dzienniku to, że nie ma prawie numeru, by czytelnik nie znalazł jakiegoś artykułu traktującego o sprawach postaw ludzkich, moralności i wychowania. Wynika z tego, że redakcja przykładą do tych zagadnień bardzo dużą wagę. Za to należy się uznanie od wszystkich, którym leży na sercu etyczny poziom społeczeństwa. Mniemam, że skłanianie ludzi do przemyslenia takich właśnie spraw, jak stosunek do innych, do pracy, do obowiązków społecznych, wreszcie do ojczyzny, i w ogóle do sprawy współczesnego pojmowania patriotyzmu, nie może pozostawać bez echa. Niewłaściwość postaw wynika bowiem przeważnie z tego, że ludzie nie zastanawiają się nad skutkami niektórych swych postępków. Odnosi się to zarówno do naidrobniejszych spraw codziennych, jak również do tych najważniejszych, od których (oczywiście w przemyśle, przez ogół obywateli) zależy np. nasza gospodarka i jej/odczuwalne przecież dla wszystkich wyniki.

Myślę, że redakcja w pełni świadomie wybrała sobie i spełnia konsekwentnie te wychowawcze (jeśli tak to można określić) funkcje swej gazety i z całego serca życzę, a chyba nie jestem w tym odosobniona, żeby oddziaływanie „Głosu” w tej dziedzinie było jak najskuteczniejsze. (3265)

KAZIMIERA KARDAN — Poznań

ZŁODZIEJE NA CMENTARZU

Nawiązując do pisma „Głosu Wielkopolskiego” z 3 X br., uprzejmie dziękuję za zainteresowanie się sprawą, którą skierowałem do redakcji, w sprawie kradzieży orla z pomnika na byłym cmentarzu garnizonowym przy ul. Armii Poznań, postawionego tam ku czci poległych żołnierzy byłego 57 Pułku Piechoty w latach 1939—1945. Bardzo przepraszam, że ponownie piszę w tej sprawie, ale dla porządku — pragnę donieść o tym:

Pomieważ 3 września 1978 r. przewidziano złożenie przez kombatanów b. 57 PP Wlkp. wianki kwiatów przy pomniku, w związku z 39 rocznicą napaści hitlerowskiej na Polskę w roku 1939, przeto jeden z kolegów kupił nowego orla, który został umieszczony na pomniku w miejsce skradzionego. Niestety, przy końcu września br. ponownie orzeł w bezczelny sposób został skradziony z pomnika.

Kombatanci z b. 57 PP Wlkp. wyrażają swoje głębokie oburzenie na postępowanie osobników, którzy beczczą pomnik, postawiony ku czci poległych żołnierzy. (2605, 3188)

JAN ORŁOWSKI, mjr LWP w st. sp. — Poznań

ULICA JAROCHOWSKIEGO PRZEDŁUŻONA

W odpowiedzi na list, zamieszczony w „Głosie” z dnia 1 września br., a dotyczący nazwy ulicy, będącej przedłużeniem ul. Jarochowskiego w Poznaniu, Biuro Geodezy Miejskiego wyjaśnia, że na ten przebudowany odcinek ulicy została przedłużona nazwa ulicy Kazimierza Jarochowskiego. Równocześnie zlikwidowana zostanie nazwa ul. Wieśniacza. Takie rozwiązanie zostało wprowadzone do projektu uchwały nazewnictwa, przygotowanej na grudniową sesję Miejskiej Rady Narodowej. Ze względu na zakończenie modernizacji tej ulicy, Biuro Geodezy Miejskiego wystąpiło do Zarządu Dróg i Mostów z pismem o zmianie tabliczek z nazwą ulicy Częstochowska na nazwę ulicy Kazimierza Jarochowskiego (na skrzyżowaniu z ul. Piotra Ściegiennego) i o zastąpieniu tabliczek z nazwą ul. Wieśniacza tabliczkami z nazwą ul. K. Jarochowskiego. (2612)

mgr inż. BRONISŁAW BIEDRZYŃSKI
zastępca dyrektora

TELEGRAM PRZEZ TELEFON

W dniu 20 X 1978 r. zgłosiłam przez telefon nadanie telegramu pod nr 95; czekałam trzy godziny. Konkretnie: o 10.25 urzędniczka nr 276 przyjęła mój telefon, o 14.15 monitorowałam, o 14.25 przyjęto nadane przeze mnie dwa telegramy. 23 X 1978 r. telegramy do adresata jeszcze nie doszły. Co robiły panie pod nr 95 i jaka jest rola kierowniczkich działu, jeśli tak traktuje się w nim pilne przecię (telegram!) zlecenie usługi? Pytanie do dyrekcji: dlaczego do tej pory nie podała w prasie, jak długo trzeba czekać na przyjęcie przez telefon telegramu i że termin dotarcia do adresata jest nieograniczony. Wobec takiego słamazanego funkcjonowania telegrafu opłata za usługę powinna być obniżona. Proszę usprawnić funkcjonowanie tej placówki (nr 95) albo ją zlikwidować. (3243)

GABRIELA G. — Poznań

Z MYŚLĄ O LESIE

Piszę w sprawie oszczędzania torebek papierowych, które bardzo często po jednorazowym użytku idą na makulaturę (to jeszcze dobrze!), albo (przeważnie) na śmietnik. Tymczasem mogą one być zwracane do sklepów warzywno-owo-owocowych (nieodpłatnie) i można w nie jeszcze raz wkładać to wszystko, co w domu musi być skrobanie, obierane, czyszczone, a potem myte (ziemniaki itp.). Oszczędzamy lasy! Proszę o zainteresowanie tym innych ludzi. (3207)

STANISŁAW KONDRATOWICZ — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimowo nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-559, Poznań

Wydawca (wśród wielu innych pozycji) zbioru pieśni polskiego proletariatu, Józef Kozłowski jest autorem książki zatytułowanej: „My z niego wszyscy...”, z podtytułem: „Socialistyczne Mickiewicziana z przełomu XIX i XX wieku”, z przedmową Stefana Trugutla. Wypisano tę rozprawę w ogromnie cenny materiał ikonograficzny, jak też w podany w aneksie zestaw dziesięciu tekstów pieśni Feliksa i dwu piętnię Konrada obcojęzycznych, znanych w ruchu robotniczym innych krajów. Autor podaje materiał z nieznanymi dotychczas źródeł, dowodnie świadczący o rozmiarze i zakresie twórczości Mickiewicza w środowiskach robotniczych socjalistycznych. W przedmowie autorskiej J. Kozłowski podkreśla na licznych przykładach, jak silnie mickiewiczowska tradycja „wzbogaciła poetycką i piękną kulturę rewolucyjnych robotników polskich, rozbudzając zarazem ich wywołanie dążenia”. Znamienne np. są wykazy wydawnictw i inscenizacji robotniczych w stulecie urodzin wieszczki. Tekst, niezmiernie interesujący, wzbudza głębsze refleksje nad siłą poetyckiego oddziaływania na środowiska ludzi pracy, na ciągłe żywe echa pisarskiej twórczości w podejmowanych działaniach.

Kolejną pozycją „Czytelnika”, którą dziś pragnę przedstawić czytelnikom jest wydanie w pięknej serii poetyckiej tom „Wierszy wybranych” Stanisława Grochowiaka, w wybornej formie przez auto-

ra krótko już przed śmiercią. I właśnie przez ten fakt solidny, ponad trzydziestu lat liczący tom ma szczególną wymowę. Grochowiak należał do twórców bardzo uwarunkowanych na swoje utwory, mających do każdego niemal specyficzny stosunek. Tom wybranych a więc nie obejmujących całości dorobku utworów, narzuca silne rygory, rzecz wskazuje w ukazaniu

Z książką na ty

Pisarskie wspomnienia i powroty

przekrojowym całokształtu własnej twórczości, poszczególne etapy rozwojowe. Sądząc po zawartości tomu, wybitny poeta musiał wyboru tego dokonywać z wyjątkową uwagą i starannością.

Ogromnie cenię te inicjatywy „Czytelnika”, które dają ku poszerzeniu profilu pełnych wydań dzieł niezwykłych pisarzy. Bo niekiedy zaczęliśmy to czynić zbyt późno. Oto już w edycji „Dzieł” Leona Kruczkowskiego ukazał się kolejny tom — „Dramaty”, mieszczący teksty trzech głównych sztuk scenicznych, które były niestety żywo komentowane, budziły niekiedy kontrowersje, a których wada, co udowodniła ponowna lektura, nie zmalała. Mowa tu zwłaszcza o dwu sztukach: „Niemcy” i „Pierwszy dzień

wolności”. Trzeci tekst — „Śmierć Gubernatora” zyskuje natomiast na inny sposób podnoszące znaczenie, charakter symbolu.

W serii „Dzieł” Zofii Nałkowskiej ukazały się dwa kolejne tomy. Są to powieści: „Dom nad łkami” oraz „Niecierpliwi”. Pierwsza ukazuje wrażliwość autorki na sprawy przyrody, klimat związany z rodzinnym jej do-

mem w Górkach, druga, wsparta na podkładzie psychologicznym, nie pozbawiona jest i akcentów społecznych. Znamienne, jak inaczej czy raczej pełniej można obecnie odczytywać twórczość Nałkowskiej z chwilą opublikowania przynajmniej pewnej partii jej niezmiennie interesujących „Dzienników”. Zezwala to na bliższe obcowanie z twórczością autorki, śledzenie mozołu powstawania poszczególnych utworów, upartej pracy przy kolejnych wydaniach nad ich korekturami, nader niekiedy daleko idącymi przededogowaniemi, wraz z motywacją tych poczynań.

W głośnym, a niekiedy wręcz „rozgłosnym” cyklu wspomnieniowym Jerzego Putramenta „Pół wieku”, z wielu powodów, płynących

z Górkach, druga, wsparta na podkładzie psychologicznym, nie pozbawiona jest i akcentów społecznych. Znamienne, jak inaczej czy raczej pełniej można obecnie odczytywać twórczość Nałkowskiej z chwilą opublikowania przynajmniej pewnej partii jej niezmiennie interesujących „Dzienników”. Zezwala to na bliższe obcowanie z twórczością autorki, śledzenie mozołu powstawania poszczególnych utworów, upartej pracy przy kolejnych wydaniach nad ich korekturami, nader niekiedy daleko idącymi przededogowaniemi, wraz z motywacją tych poczynań.

W głośnym, a niekiedy wręcz „rozgłosnym” cyklu wspomnieniowym Jerzego Putramenta „Pół wieku”, z wielu powodów, płynących

przeważnie ze wspólnoty węd karskich zainteresowań, najbardziej osobliwie trafił do mnie tom VI — „Rapanui”, który obecnie — po nader daleko idącym przededogowaniu, niemal po napisaniu od nowa — ukazał się pod tytułem „Natasza”. Znamienne, iż w tym tomie sprawy polityczne, literackie, inne, są niekiedy ledwie odnotowywane, akcentowane w tym, co najważniejsze. Główny akcent położony został na wędkarstwo, nie tylko na Mczkach, ale i na przygody z wędką w różnych krajach Polski. Jest to coś z klimatem „Arkadii”, z tego zaurczenia naturą. O przyrodzie, o rybach zaś to Putrament potrafi pisać.

Skoro zaś o przyrodzie, to z największą satysfakcją polecić mogę książkę starego nemroda, choć i wędkarstwem niekiedy się parat, Jana Edwarda Kucharskiego — „Bef sztyk z bawetu”. Charakterystyczne, iż ten Zagłębiak pisze właściwie nieustannie o przyrodzie, o radości obcowania z nią, z fuzją czy bez fuzji, co więcej — podkreśla stale jakże słusznie, że ten kontakt z przyrodą wpływa pozytywnie na psychikę ludzką, nie tylko przydaje człowiekowi dzielności i zaradności życiowej, ale i uszlachetnia go. Opowiadania zawarte w tym tomie, interesujące w koncepcji i w zawięzaniach dramatycznych, pisane piękną polszczyzną, niekiedy wpadające w ton filozoficznej refleksji, jak w przeuroczym utworze „Echo w puszczy”.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

ych lat marzyłem również aby zostać powstańcem”.

W ustnych przekazach informowano młode pokolenie, jakie były odwieczne plany pruskie wobec ludności polskiej. Opowiadano, jak bestialsko obchodzono się z Polakami w 1848 r. i z jeńcami francuskimi po wojnie w 1871 r., kiedy to morderczo ich głodem w lochach fortów poznańskich. „Miałem może dwanaście lat — wspomina Edward Smolbowski — kiedy tę basztę (przy dzisiejszej ulicy Libelta) rozbięto, robotnicy stamtąd wywozili niezliczoną ilość kości ludzkich”. O podobnym zagłodzeniu jeńców w forte starolectwem w tamtym czasie rozprawiano jeszcze po II wojnie światowej. W psychice dzieci i młodzieży te fakty zapisały się mocno.

Wszystko to wyzwało i umacniało wolę walki o własny byt narodowy. Podjęły ją na swój sposób dzieci, przystępując w 1905 r. i w latach następnych do strajku szkolnego w obronie języka polskiego. Był to właściwie uczniowski egzamin z patriotyzmu. Wspomniany Józef Idaszak jako chłop

piec należał do inicjatorów tego buntu w szkole w Chłapowie. A przecież strajk ten objął setki szkół i tysiące uczniów. „Jeśli ktoś twierdzi, że strajk szkolny nie miał nic wspólnego z powstaniem wielkopolskim, ten nie ma racji — stwierdza powstaniec Stanisław Podęzwa. — Właśnie to był nasz chrzest bojowy, tu hartowała się wola młodzieży. Te same postacie, które okazały w strajku hart ducha, widzieliśmy w dalszym ich życiu w każdej akcji społecznej i niepodległościowej”.

To właśnie pokolenie, które brało udział w strajku szkolnym, po powrocie z wojny światowej, w czasie której na brało bojowego doświadczenia, nie wierząc panom, którzy „w stolicy radzili” nad granicami broń skierowała przeciwko za bory.

Jak to się odbyło — mówią autorzy wspomnień. Oddam tu głos jednemu z nich — Józefowi Andrzejewskiemu (z ulicy Kórnickiej w Poznaniu), którego ojciec miał na swoim odziale kilkunastu innych Andrzejewskich:

„Okolo godziny w pół do czwartej po południu wpadł sąsiad Stangierski i zawołał w stronę ojca:

— Panie Andrzejewski, Niemcy biją Polaków na placu Wilhelmowskim!

Na to ojciec wstał, wyszedł na balkon, a ja się odezwałem:

— Dokąd ojciec chce iść?

Ojciec odrzekł: — Przecież słyszałeś.

Więc mówię dalej: — Czy ojciec myśli, że Niemcy będą grochem strzelać?

Na to matka zareagowała i powiedziała:

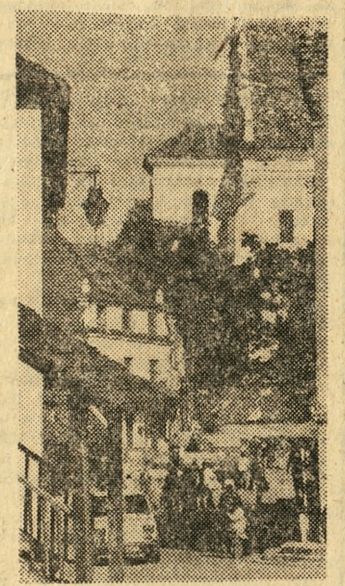
— Niemiec wołał, toście szli, a teraz Polska woła, a nie chcecie iść?”

Syn chciał, żeby ojciec pozostawiał w domu. Lecz i jego nie zwolniła matka od świętego obowiązku. Poszli wszyscy. A ona znowu z niepokojem czekała na ich powrót.

JÓZEF PIEPRZYK

*) Publikacja przygotowana na podstawie relacji, które napłynęły na konkurs „Głos Wielkopolski” z okazji 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego, a wydana przez Wydawnictwo Poznańskie w 1970 roku (I wydanie).

W Kazimierzu



Powyższe zdjęcie pochodzi z prawdziwie jeszcze z późnego lat, ale i teraz można w Kazimierzu nad Wisłą spotkać liczne wybieżki, zwiedzające zabytki tego miasta. CAF — fot. Uchymiak

E. Bahr o skutkach

„Berufsverbot“

Sekretarz Zarządu Federalnego Zachodnioniemieckiej Partii Socjaldemokratycznej (SPD) Egon Bahr, na wiecu swej partii we Flensburgu, przyznał, że ogromna liczba obywateli RFN została w ciągu minionych sześciu lat przepuszczona przez „kamienie milowe” Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji (tajna policja RFN) ze względu na „sprawdzenie” lojalności kandydatów do służby publicznej. Przybrało to charakter masowy, a wielu ludzi zamknęło drogę do pracy zgodnie z ich wyuczonym zawodem.

Wskazując na swój negatywny stosunek do tego rodzaju praktyk Bahr zakomunikował, że zarząd SPD na jednym z najbliższych posiedzeń określi swój stosunek do „Uchwały o elementach radykalnych” premierów krajów RFN z 1972 r., która stanowi podstawę restrykcji z przyczyn politycznych wobec obywateli RFN.

W RFN od kilku tygodni toczy się dyskusja na temat praktyk „Berufsverbot”. W kierowniczych kręgach SPD coraz silniej występuje tendencja do rezygnacji z tych praktyk. Równocześnie przywódca opozycji CDU/CSU prowadzi zaciekłą kampanię przeciwko tym wszystkim, którzy postulują taką rewizję.

Kolejne demonstracje w Iranie

„Cesarz musi odejść”
twierdzi przywódca opozycji

Irańska agencja informacyjna Pars pisze, że w czwartek ponad 10 000 studentów zebrało się przed wejściem do Uniwersytetu Teherańskiego, gdzie przeprowadzono demonstrację. W godzinach popołudniowych do demonstrantów przyłączyło się więcej osób. Siły bezpieczeństwa najpierw wezwały do zachowania spokoju, ale później użyły gazów łzawiących i amunicji wodnych do rozprzeczania tłumów. Pewna liczba kołb odniosła obrażenia, 6 studentów zostało aresztowanych.

Pokojowa demonstracja odbyła się w czwartek również w Abadanie. Jej organizatorami byli przywódcy religijni. Ogłosili oni 14-punktową rezolucję, w której domagają się m. in. zniesienia stanu wyjątkowego w Iranie, zwolnienia wszystkich więźniów politycznych, powrotu wszystkich uchodźców politycznych bez żadnych warunków oraz respektowania instytucji religijnych.

Ayatollah Khomeini — przywódca religijnej opozycji irańskiej nie zgadza się na żaden

kompromis z cesarzem, żąda jego obalenia i grozi rozpęta- niem wojny domowej.

„Cesarz i jego dynastia muszą odejść — oświadczył Khomeini w wywiadzie dla jednej z francuskich rozgłośni radiowych. — Cesarz żąda rozmów z przedstawicielami różnych grup opozycyjnych, ale jest już za późno. Dotychczas nie wyrażaliśmy zgody na zorganizowanie powszechnego powstania, ale możemy to zrobić w każdej chwili”.

Przywódca irańskiej opozycji oświadczył, że kraje, które udzielają obecnie poparcia cesarzowi, muszą przestać go popierać, a wtedy będzie można szybko znaleźć rozwiązanie problemu. W przeciwnym wypadku w Iranie wybuchnie wojna domowa.

Naszym zamiarem jest utworzenie Republiki Islamskiej po odzyskaniu przez naród swobody, a przez kraj — całkowitej niepodległości — oświadczył Khomeini. (PAP)

Korzystniejsze warunki

zatrudniania inwalidów
w chałupnictwie

Związek Spółdzielni Inwalidów zmodyfikował zasady pracy nakładczej inwalidów, wprawdzie dla nich szereg udogodnień i zobowiązującą spółdzielnię do stosowania w szerszym zakresie tej formy zatrudnienia.

Obowiązek zapewnienia pracy na kładce rości się również na inwalidów wojennych i wojskowych, osoby niepełnosprawne pełniące opiekę nad dzieckiem oraz te, którym spółdzielnia nie może dać pracy na terenie zakładu.

Osobom przyjmowanym do pracy, spółdzielnia powinna zagwarantować przeszkolenie i taki rodzaj zajęcia, który najbardziej odpowiada możliwościom psychofizycznym. Spółdzielnia zobowiązana została również do dostosowania stanowisk roboczych do indywidualnych potrzeb pracowników oraz wyposażenia ich w narzędzia ułatwiające pracę i eliminujące nadmierny wysiłek.

Zatrudnionym w pracy nakładczej zapewniony zostanie transport materiałów i surowców do domu oraz odbiór gotowych wyrobów. Obowiązane będzie zasada utrzymywania plac inwalidów pracujących w domu na poziomie przeciętnej płacy w danej branży. Wszystkie osoby wykonujące pracę nakładczą, objęte są również pełnymi świadczeniami społecznymi. (PAP)

Mimo braku porozumienia

Odpreżenie w stosunkach
argentyńsko-chilijskich

Toczące się od sześciu miesięcy negocjacje argentyńsko-chilijskie w sprawie uregulowania sporu terytorialnego o wyspyk Nueva, Pieton i Lennox na południe od Ziemi Ognistej dobiegły końca bez osiągnięcia porozumienia. Rozmowy w ich ostatniej, ósmej rundzie towarzyszył wzrost napięcia na granicy obu krajów, których rządy zarządziły manewry floty wojennych w rejonie spornych wysp oraz wzmożniły garnizony lądowe wzdłuż wspólnej granicy, co wywołało psychozę wojenną.

Mimo braku porozumienia w sprawie zasadniczego tematu rozmów wspólna komisja ustaliła zasady współpracy gospodarczej oraz koordynacji polityki w rejonie antarktycznym, w którym znajdują się sporne terytoria.

W toku półrocznych negocjacji nie udało się rozwiązać ta-

kich spraw, jak wytyczenie granicy morskiej na wodach południowych, suwerenność nad terytorium dzielącym Cieśninę Magellana i Ziemię Ognistą oraz jurysdykcji w strefie wód wokół archipelagu Ziemi Ognistej na południe od kanału Beagle. Wyniki prac misji szanej komisji argentyńsko-chilijskiej przestudiują szefowie rządów obu krajów i podejmą dalsze decyzje.

W związku z tym Chile zaproponowało Argentynie przedłożenie nierozwiązanego sporu Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości w Hadze bądź też jednemu z krajów trzecich, który wystąpiłby w roli mediatora.

Mimo braku osiągnięcia porozumienia, w stosunkach między Argentyną i Chile — jak stwierdzają obserwatorzy — nastąpiło pewne odpreżenie.

PAP

W Czarnkowie

„Centra” otworzy nowy
wydział produkcji baterii

Kiedy w sprzedaży ukazały się minikalkulatory, gwałtownie wzrosło zapotrzebowanie na baterie 6F22. Ich produkcja uprzednio uznana została za nierozwojową, a baterie owe nie sprawdziły się w kalkulatorach ze względu na znacznie większy pobór prądu niż w radioodbiornikach tranzystorowych. W Poznańskich Zakładach Elektrochemicznych „Centra” opracowano więc nową konstrukcję tych baterii, których pierwsze egzemplarze w zmienionej wersji (przede wszystkim o 30 procent wydajniejszej), trafią na rynek w najbliższych dniach.

Nie jest to jednak ostateczna wersja baterii akumulato-

rowych. Obecnie prowadzi się ich badania w celu dalszego zwiększenia parametrów technicznych. Docelowo — jak się okazało — produkcja ta musi być prowadzona w oparciu o nowoczesną technologię i wydajne maszyny. Ostatnio podjęto decyzję o zakupie z importu wysokiej jakości linii technologicznej. Będzie można przy jej pomocy produkować trzy razy więcej niż obecnie.

Linia ta trafi do zakładów „Centra” w Czarnkowie (Polskie), które będą głównym producentem baterii 6F22; podjęcie tam doświadczeń z produkcji zwiększy ją już w roku przyszłym o około milion sztuk. (bop)

Decyzja Bonn
przesądziła sprawę
projektu AWACS

Ze zrozumiałym zadowoleniem przyjęto w brukselskiej Kwaterze Głównej NATO decyzję rządu RFN aprobującą system powietrznego alertu i dalekiego rozpoznania, określany skrótem AWACS. Co prawda decyzja ta wymaga jeszcze wypowiedzenia się parlamentarnych komisji obrony i budżetu, co powinno nastąpić w połowie bm., a później — przyjęcia przez Bundestag. Przypuszcza się jednak, że jest to już sprawa przesądzona.

Po wieloletnich dyskusjach i przetargach otwarto zielone światło dla systemu AWACS. Ostateczne jego zatwierdzenie należy do grudniowej sesji Rady NATO. PAP

Wykrycie „bazy”
terrorystów w RFN

Policja zachodnioniemiecka wpadła na trop jednej z kryjówek terrorystów. Było to mieszkanie w Dortmundzie, w którym — jak się przypuszcza — przebywali ostatnio m. in. Michael Knoll i Angelika Speitel.

W mieszkaniu znalezione broń i inne materiały, na podstawie których Biuro Federalne Policji Kryminalnej twierdzi, że terroryści bynajmniej nie zrezygnowali z nowych planów porwania osób i na dalszą granadą broń. W kryjówce znaleziono np. plany mieszkań licznych osób i kół gospodarczych RFN.

Terroryści M. Knoll i A. Speitel zorganizowali w pobliskim lesie strzelnicę, o czym dowiedzieli się policja. W czasie obławy M. Knoll został śmiertelnie ranny. Jego towarzyszkę ujęto. (PAP)

W „POLITYCE” — w sześćdziesiątce lat odzyskania niepodległości Kazimierz Kozłowski publikuje w szkice zatytułowany „Trzy najważniejsze fakty bilansu”. Konkluzją publikacji jest stwierdzenie: — Oto pozytywny bilans odrodzonego państwa polskiego, które jest, zawsze jest — póki my żyjemy.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — I. L. pisze o wybitnych Polakach uczestnikach Rewolucji Październikowej. Tytuł — „Polacy w Wielkim Październiku”. W „PRZYJAZNI” — Andrzej Dzikowski publikuje korespondencję z ZSRR pt. „Pożegnanie z Orenburgiem”, przedstawia najkrótszą historię tej wzniesionej przez sześć krajów socjalistycznych wielkiej inwestycji, pisze o polskim sukcesie osiągniętym na budowie rurociągu orenburskiego.

W „PERSPEKTYWACH” — w artykule „Ciasno!” o problemach komunikacji w miastach pisze Hanna Maleszewska. Autorka m. in. pisze: — O ile moglibyśmy mieć wyższą i lepszą produkcję, niż mamy, gdybyśmy do pracy jeździli inaczej, niż jeździmy? Z braku do wód rzecznych musi to być

Sztuka o Powstaniu
Wielkopolskim
w wydaniu książkowym

Sceniczny utwór Gerarda Górnickiego, członka Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, pt. „Poszli ci, którzy powinni” (fragment dramatu) ukazał się w wydaniu książkowym. Jego edytorem jest Wydawnictwo Poznańskie. Pozycja ta stanowi kolejny — czterdziesty siódmy — tytuł Biblioteki Kroniki Miasta Poznania, na które zlecenie ją wydano.

Akcja utworu rozgrywa się w Gnieźnie, Klecku i innych miejscowościach Ziemi Gnieźnieńskiej w okresie Powstania Wielkopolskiego. Z 60 rocznicy tego powstania związana będzie więc — przygotowywana na 27 grudnia br. przez Teatr Polski w Poznaniu, w reżyserii Romana Kordzińskiego — premiera tej 3-aktowej sztuki. (kos)

Próby ratowania „Skylaba”

W płatek amerykańscy naukowcy podjęli próbę odwrócenia o 180 stopni stacji kosmicznej „Skylab”, której węzeł cumowniczy znajduje się obecnie na przedzie statku. Celem tego manewru jest wystawienie na działanie Siłowa elementu żyroskopowego systemu stabilizacyjnego stacji dla uniknięcia zgrzeszenia smarów w układzie łożysk i ewentualnego zablokowania tej aparatury. Za 6 miesięcy manewr ten zostanie powtórzony w odwrotnym kierunku. Przy obu manewrach nie przewiduje się użycia resztek paliwa (azotu), oszczędzając na wypadek konieczności wykonania pewnych korekt trajektorii lotu w celu ułatwienia połączenia „Skylaba” z

promem kosmicznym w lutym 1980 r.

System żyroskopowy nie przesłania „życia” stacji, ześlizgując się z orbity, której wysokość wynosi obecnie 375 km, ma ją jedynie utrzymać „Skylaba” na niej do czasu podjęcia misji ratunkowej za pomocą promu kosmicznego. Jeśli wszystko pójdzie dobrze „Skylab” zostanie wówczas wyniesiony przez prom na nową, wyższą orbitę, dzięki czemu można byłoby uniknąć groźby niekontrolowanego wejścia stacji w atmosferę ziemską. „Skylab” został wystrzelony 14 maja 1973 r. i na jego pokładzie pracowali trzy załogi amerykańskich astronautów. (PAP)

Porwali tramwaj

Po samolotach i pociągach przyszedł kolej na porwanie tramwaju. Dopuszczili się tego w Neapolu 4 zamaskowani mężczyźni, zmuszając motorniczego do zalecenia jazdy bez zważania na kolor regulujących ruch świateł. W momencie porwania w tramwaju nie było pasażerów.

Po dojechaniu do pętli, porwacze przetrzymali tramwaj przez 10 minut niszcząc instalację radiotelefoniczną oraz elektryczny kaskownik biletów.

Przed opuszczeniem pojazdu wypisali przy użyciu rozpylającego pistoletu na jego ścianach hasła przeciwko międzynarodowemu koncyliantom oraz wymalowali pięcioramienną gwiazdę, będącą godłem terrorystów z „czerwonych brygad”. (PAP)

Świeckiej specjalna wkładka z referatem na trzecie Plenum Zarządu Głównego tej organizacji zatytułowanym „Zadania ruchu społecznego w kształtowaniu stosunków społecznych i postaw moralnych” oraz uchwałą przyjętą przez ZG TKRS.

W „LITERATURZE” — pierwszy głos w dyskusji na temat „Kultura i pieniądź”.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — reportaż Ryszarda Ciemińskiego „O nich do ziemi blisko”, w którym autor przedstawia ogólnopolskiego mistrza gospodarności 1977 — gminę Pepowo w Leszczynie, do której tamtejszy społeczeństwo oraz plany przewidziane do realizacji, a obejmujące m. in. tak zwane „Agrocentrum”.

W „WALCE MŁODYCH” — Małgorzata Strubińska-Mleczko w reportażu „Byłam cudzoziemką” pisze o zjawisku pobierania paszki cen za wynajmowanie mieszkań, m. in. na pół legalnie (to met na zgodzie z prawem, ale za pośrednictwem stosownej instytucji) cudzoziemcom.

LEKTOR

Wielkopolska
pod koniec I wojny

Dokończenie ze str. 3

wrogami polskości. W niemieckich partiach politycznych również — mimo okazywanej niekiedy przychylności — uważano zabór polski za nierozwojową, a zwłaszcza dekorowania domów flagami polskimi i śpiewania polskich pieśni narodowych. W tym samym okresie (maj 1918) ukazało się zarządzenie o rozwiązaniu wszystkich polskich organizacji harcerskich. Nie zezwolono również na działalność, a zwłaszcza na obchodzenie jubileuszy „Sokoła”. Zakazano także organizowania uroczystości i tutejszy Henryka Sienkiewicza, Tadeusza Kościuszki, Henryka Dąbrowskiego.

Mimo tych form ucisku ze strony władz pruskich i niemieckiego społeczeństwa polskie się jednoczyły. Nawet polskie koła konserwatywne, zwykłe lojalne wobec zabórcy, zachowywały się pościągając w manifestowaniu wierność państwu. Nie popierano też różnych niemieckich akcji w formie np. zbierania ofiar, a zwłaszcza często rozpisywanych po

żytek na potrzeby wojenne. Na murach zaczęły pojawiać się napisy antywojenne i antyniemieckie. Mimo trudności i zakazów organizowano uroczystości polskie nie tylko w Poznaniu, lecz także w mniejszych miastach. Pojawiały się polskie flagi, dochodziło też do publicznych manifestacji.

Zaczęto również przygotowywać się organizacyjnie do przejęcia władzy z rąk niemieckich w chwili ostatecznej, bliskiej już klęski wojennej. Tak więc w lipcu roku 1918 powstał Centralny Komitet Obywatelski oraz lokalne komitety obywatelskie. Opracowano szczegółowy plan przejęcia administracji państwowej i samorządowej. Zaczęto także organizować służbę porządkową pod nazwą Straż Ludowa i Straż Obywatelska. Poza tym społeczeństwo polskie liczyło się z koniecznością walki zbrojnej i przygotowywało się również do tego. W lutym roku 1918 utworzono Polską Organizację Wojskową w Poznaniu z zadaniem gromadzenia broni i prowadzenia ćwiczeń wojskowych. W sierpniu przyłączył się do niej klub sportowy „Unia”, stawiający sobie takie same cele. Przygotowania o charakterze wojskowym prowadził również „Sokół”. W podobnym duchu od kilku lat potajemnie pracował też skauting.

W trudnych warunkach wojennych i mimo nieustępowej nacisku niemieckiego społeczeństwo polskie przygotowywało się do ujęcia sprawy niepodległości w swojej ręce.

STANISŁAW NAWROCKI



pytanie retoryczne. (...) faktem jest i to, że człowiek poza pracą nie jest już istotą, która zasługuje na jakieśkolewkie względy mieskiego przewoźnika. Po „szczyście” połowa wozów stoi w zajezdniach, więc jeździ się w takim samym tempie, za to — czeka znacznie dłużej.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — Barbara Seidler przedstawiła kłopoty budownictwa warszawskiego, czego wynikiem jest reportaż „Budowa jakiegoś” — Ta publikacja mogłaby powstać w każdym innym wielkim mieście, bo kłopoty budownictwa bywają podobne, zwłaszcza te, o których autorka pisze: — Trzeba też zwiększyć odpowiedzialność służb konserwatorskich za stan budynków, bo liczenie administracji na generalne remonty jest typowe

wym przykładem spychania odpowiedzialności, ucieczką w „niecierpięstwo” i oczekiwaniem na cud. A cud się nie zdarzy, bo cuda się dziś nie zdarzają. Więc lepiej robić małe bieżące remonty, niż do puszczać do postępującej dekapitalizacji miasta.

W „TYGODNIU” — Wiesława Baranowska w artykule „Kropla dobrego mleka” przedstawia społeczeństwo w Województwie Świętokrzyskim w Koninie gdzie nie upowszechnienia starania o to, by na nasze stoły trafiło rzeczywiście dobre mleko.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — relacja z dyskusji o regionalnych stowarzyszeniach kulturalnych zatytułowanej „Zawrzało, buchnęło i gasnie”.

W „ARGUMENTACH” — piśmie Towarzystwa Krzewienia Kultury



Sobota 4 XI

PROGRAM 1

14.30 — Telewizja Młodych Kosmonautów — „Orbita” (kol.);

Niedziela 5 XI

PROGRAM 1

7.45 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.10 — Emerytury dla rolników — Poradnia;
8.20 — Studio Sport + Telewizja (kol.);

9.00 — Telekanal Telewizji Dzieci — Chłopców oraz film TV polskiej z serii „Siedem stron świata” odc. 4 — „Nowy”;
10.20 — Antena — informacja o programie TP (kol.);

10.45 — Kartki z 35-lecia — program publicystyczny;
11.20 — Bitwy polskie: „Płowce” — filmowy dokument inscenizowany prod. TP (przebieg bitwy stoczonej przez Władysława Łokietka z Krzyżakami 27 września 1331 r. (kol.);

12.20 — Dziennik (kol.);
12.35 — Rolnicze rozmowy;
12.05 — TYLKO W NIEDZIELE

w tym:
13.00 — Rozpoczęcie programu, piosenka „z myszką”;
13.05 — Studio Sport: transmisja

Poniedziałek 6 XI

PROGRAM 1

15.30 — NURT — Nauki polityczne — „Współczesny ruch komunistyczny w świecie”. Wykład prof. dr. Kazimierza Obuchowskiego;
16.00 — Dziennik (kol.);

16.10 — Obiektowy;
16.30 — Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);
16.55 — Transmisja z uroczystego

Wtorek 7 XI

PROGRAM 1

7.55 — Defilada wojskowa w Moskwie — transmisja z Moskwy (kol.);
9.30 — „Lalka” — odc. 8 pt. „Damy i kobiety” — film fab. prod. TP (kol.);

15.30 — Telewizyjny Klub Seniora — spotkanie klubowe;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektowy;
16.30 — Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);

16.55 — Transmisja z centralnej uroczystości z okazji 61-rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej;
17.35 — Interstudio;

Środa 8 XI

PROGRAM 1

15.30 — NURT — Nauczanie początkowe — „Ćwiczenia w kształtowaniu pisania w klasie II”. Wykład prof. Marii Radziwiłowicz;
16.00 — Dziennik (kol.);

16.10 — Obiektowy;
16.30 — Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);
16.55 — Dla dzieci: „Entleczek — słowniczek” (kol.);

17.15 — Losowanie Małego Lotka;
17.35 — „Dom i my”;
17.40 — „Ja ze Stanisławą” — reportaż. Ukazanie sylwetki wybitnego etnografa, muzykologa

Czwartek 9 XI

PROGRAM 1

15.30 — Dla młodych widzów: „Co dalej maturzysto”;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektowy;

16.50 — Czwartek Telewizji Dzieci — Chłopców — film fab. prod. TV polskiej „Dzieci z naszej szkoły” — Pierwsza wyścigówka — „Volvo” (kol.);
18.20 — Patrol — „Bohaterowie czasu pokoju”;

18.50 — Radziwni rolnikom;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
19.50 — Siódemka;

Piątek 10 XI

PROGRAM 1

15.30 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.30 — NURT — Psychologia — „Postawy i ich badanie”. Wykład doc. dr. hab. Kazimierza Obuchowskiego;
16.00 — Dziennik (kol.);

16.10 — Obiektowy;
16.30 — Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);
16.50 — Dla dzieci: Piątek z Pan-kracym (kol.);

15.05 — Dziennik (kol.);

15.35 — Obiektowy;

15.55 — Latarnia Czarnoksięska — program poświęcony żywiołom w filmie (kol.);
16.25 — Film Latarni Czarnoksięskiej: „Sterowiec L.A. 3” — film fab. prod. USA;

18.05 — Magazyn Motoryzacyjny (kol.);

18.30 — Polskie i partii — „Wieżniowie Cytadeli” — program dokumentalny;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — „Widok z tarasu” — film fab. prod. USA (kol.);

22.55 — Dziennik (kol.);

23.10 — „Gniazdo” — film fab. prod. polskiej.

PROGRAM 2

15.25 — Kino Telewizji Dzieci — Chłopców: „Dzieci spod 47a” — „Włamywacz” — film fab. prod. TV angielskiej (kol.);

16.20 — Dla młodych widzów Latarnia Holender;

16.50 — Popołudnie przygody i podróży — blok programowy przygotowany przez Ryszarda Badowskiego. W programie m. in.: „Wyspa Niedźwiedzia”, „Wielki ze Spitsbergenu”, „Polscy piloci nad Antarktydą”, „Chcę wiedzieć” oraz kolejny odcinek filmu czesłowski „Ludzie z epoki kamienia”;

18.20 — Klub Jazzowy Studia Gama — „Jazz Jamboree 78” —

cz. 1. Prezentacja zespołów i solistów — uczestników tegorocznego Festiwalu „Jazz Jam boree” (kol.);

19.10 — Teleskop;

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — Teatr Wspomnień — 1967: Władysław Broniewski — „Dwa skrzydła”;
21.20 — Debiuty — Festiwal Piosenki Radzieckiej Zielona Góra 78 (kol.);

22.10 — Wieczór baletowy Maji Pilskiej — program TV ZSRR w programie: 2 akt baletu Piotra Czajkowskiego „Jeździec łabędzie” (kol.);

22.50 — „Portret zawałowanej damy” — odc. 4 filmu fab. TV włoskiej.



Na zdjęciu: Oleg Strizhenov — bohater filmu „Czterdziesty pierwszy”.

Fot. — CAF

18.40 — W projektorze wspomnień Ryszarda Wojny;

19.00 — Wieczorynka;

19.30 — Wieczór z dziennikiem;

20.30 — „Lalka” — odcinek VIII — „Damy i kobiety” — film TP;

21.55 — Kochanowskiemu w hołdzie — program publicystyczny;

22.15 — Jubileusz Ludwika Sempolińskiego — fragmenty koncertu z okazji 60-lecia pracy scenicznej wybitnego aktora;
23.00 — Wiadomości Studia Sport;
23.15 — Piosenki „z myszką”.

PROGRAM 2

8.50 — Teatr Telewizji na Świecie — „W hołdzie panu Moliere’owi siew kilkorok”;

BŁOK FILMOWY W ROCZNICE

REWOLUCJI — adaptacja literatury radzieckiej;

10.45 — „Kremłowskie kuranty”;

12.25 — „Tajemnica wojskowa”;

13.35 — „Cichy Don” — odc. 1;

15.40 — „Cichy Don” — odc. 2;

17.45 — „Żelazny potok”;

19.30 — Wieczór z dziennikiem;

20.30 — „Kąt padania”;

22.15 — „Czterdziesty pierwszy”.

16.25 — Dla dzieci: Baśnie z bliska i z daleka Ludwik Jerzy Kern, „Kapitan Ali i jego pies” odc. 4 (ostatni);

16.55 — Transmisja z uroczystego posiedzenia Sejmu PRL, zwołanego dla upamiętnienia 60 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości;
19.10 — Teleskop;

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — Wieczór filmowy;

22.35 — 24 godziny (kol.).

15.35 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;

16.00 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 6;

PROGRAM 2

15.35 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;

16.00 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 6;

16.30 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 6;

16.50 — „Dzień Radziecki w TP. w tym:

16.35 — „Gabinet Lenina na Kremlu”;

16.45 — „Moja sprawa” — film fab. cz. 1;

16.50 — „Syberia” — film dokumentalny TV radzieckiej (o najważniejszych osiągnięciach ZSRR, m. in. o bałtycko-amurskiej magistrali kolejowej);

17.10 — Klub Korespondentów — rozmowa o syberyjskim charakterze;

17.25 — „Ussuryjski rezerwat” — film dokumentalny o przyrodzie Dalekiego Wschodu;

17.35 — „Gimnastyk Nikołaj Andrianow” — film dokumentalny (sylwetka wybitnego mistrza sportu);

18.00 — „Moja sprawa” — film fab. cz. 1;

19.10 — Teleskop;

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — Klub Korespondentów;

20.40 — „Rzeka” — film dokumentalny Noe;

21.00 — Klub Korespondentów;

21.05 — „Jesienna arabska” — program estradowy TV radz., w którym wystąpią m. in. Puga-czowa, Sliczenko, Ponarowska, Zespół Pieśni i Tańca „Bielizna”;

21.50 — „Moja sprawa” — cz. 2 filmu fab. prod. TV radz.

22.35 — 24 godziny (kol.).

22.50 — „Moja sprawa” — cz. 2 filmu fab. prod. TV radz.

23.00 — Klub Korespondentów;

23.05 — „Jesienna arabska” — program estradowy TV radz., w którym wystąpią m. in. Puga-czowa, Sliczenko, Ponarowska, Zespół Pieśni i Tańca „Bielizna”;

23.10 — Klub Korespondentów;

23.15 — „Jesienna arabska” — program estradowy TV radz., w którym wystąpią m. in. Puga-czowa, Sliczenko, Ponarowska, Zespół Pieśni i Tańca „Bielizna”;

23.20 — Klub Korespondentów;

23.25 — „Jesienna arabska” — program estradowy TV radz., w którym wystąpią m. in. Puga-czowa, Sliczenko, Ponarowska, Zespół Pieśni i Tańca „Bielizna”;

23.30 — Klub Korespondentów;

23.35 — „Jesienna arabska” — program estradowy TV radz., w którym wystąpią m. in. Puga-czowa, Sliczenko, Ponarowska, Zespół Pieśni i Tańca „Bielizna”;

23.40 — Klub Korespondentów;

23.45 — „Jesienna arabska” — program estradowy TV radz., w którym wystąpią m. in. Puga-czowa, Sliczenko, Ponarowska, Zespół Pieśni i Tańca „Bielizna”;

23.50 — Klub Korespondentów;

23.55 — „Jesienna arabska” — program estradowy TV radz., w którym wystąpią m. in. Puga-czowa, Sliczenko, Ponarowska, Zespół Pieśni i Tańca „Bielizna”;

24.00 — Klub Korespondentów;

24.05 — „Jesienna arabska” — program estradowy TV radz., w którym wystąpią m. in. Puga-czowa, Sliczenko, Ponarowska, Zespół Pieśni i Tańca „Bielizna”;

24.10 — Klub Korespondentów;

24.15 — „Jesienna arabska” — program estradowy TV radz., w którym wystąpią m. in. Puga-czowa, Sliczenko, Ponarowska, Zespół Pieśni i Tańca „Bielizna”;

24.20 — Klub Korespondentów;

24.25 — „Jesienna arabska” — program estradowy TV radz., w którym wystąpią m. in. Puga-czowa, Sliczenko, Ponarowska, Zespół Pieśni i Tańca „Bielizna”;

24.30 — Klub Korespondentów;

24.35 — „Jesienna arabska” — program estradowy TV radz., w którym wystąpią m. in. Puga-czowa, Sliczenko, Ponarowska, Zespół Pieśni i Tańca „Bielizna”;

24.40 — Klub Korespondentów;

24.45 — „Jesienna arabska” — program estradowy TV radz., w którym wystąpią m. in. Puga-czowa, Sliczenko, Ponarowska, Zespół Pieśni i Tańca „Bielizna”;

24.50 — Klub Korespondentów;

24.55 — „Jesienna arabska” — program estradowy TV radz., w którym wystąpią m. in. Puga-czowa, Sliczenko, Ponarowska, Zespół Pieśni i Tańca „Bielizna”;

25.00 — Klub Korespondentów;

25.05 — „Jesienna arabska” — program estradowy TV radz., w którym wystąpią m. in. Puga-czowa, Sliczenko, Ponarowska, Zespół Pieśni i Tańca „Bielizna”;

SPORT-SPORT

Piłkarskie ligi na finiszu

• Lechici podejmują Śląsk Wrocław

• Warta gra z Zagłębiem Lubin

Rozgrywki ligowe w piłce nożnej zbliżają się już do półmetka. Zespoły I ligi mają do rozegrania jeszcze dwie kolejki, drugoligowcy natomiast wystąpią jeszcze trzykrotnie w pojedynkach o mistrzowskie punkty.

Piłkarze Lecha w niedzielę rozegrają ostatni w tym roku mecz ligowy na własnym boisku ze Śląskiem Wrocław. Dwa kolejne zwycięstwa nad Stalą i Katowicami znacznie poprawiły konto punkto- we poznańskiego zespołu, który dołączył do drużyn środka tabeli. Po niedzielnej kolejce piłkarze Lecha mają szansę na dalszy awans w ligowej hierarchii, bowiem ich rywal, choć utytułowany, nie prezentuje w tym sezonie imponującej formy. Świadczy o tym nie tylko wyniki spotkań ligowych, lecz również słabe, choć zwycięskie ze względu na klasę przeciwników, występy w rozgrywkach Pucharu UEFA. Faworytem jest Lech, choć lekkawość wrocławian nie wolno. Mają oni bowiem w swoim składzie kilku bardzo dobrych piłkarzy, których stać na wyprowadzenie szybkich i składnych kontrataków.

W pozostałych meczach tej kolejki zmierzą się: Arka — Odra, Legia — Widzew, ŁKS — Katowice, Pogoń — Szombierki, Polonia — Gwardia, Ruch — Stal, Zagłębie — Wisła.

Piłkarze Olimpii grać będą w niedzielę w Koszalinie z Gwardią. Remis w tym pojedynku byłby dla poznańskiego zespołu rezultatem bardzo korzystnym. W pozostałych meczach zmierzą się: Stilon — ROW Rybnik, Lechia — Górnik, Piast — Bałtyk, Zawieja — Gopla, Stocznowiec — Małapanew, Zagłębie Wałbrzych — Mota Jelcz. (WłB)

Niestety, podobnie jak przed trzema tygodniami, oba mecze rozgrywane będą w tym samym terminie — w niedzielę o godz. 11. W poprzednim przypadku skłonni byliśmy przyjąć tłumaczenie dwu- a czy Warty którzy twierdzili, że wcześniej mieli ustalony termin meczu z Olimpią, a kolizja nastąpiła ze względu na przełożenie przez PZPN kolejki rozgrywek w I lidze. Tym razem jednak wiadomo było o początku sezonu, że w niedzielę o godz. 11 Lech zmierzy się ze Śląskiem. Nie więc nie stało na przeszkodzie, by warcie termin swojego meczu wyzna- czyli na sobotnie popołudnie.

Piłkarze Olimpii grać będą w niedzielę w Koszalinie z Gwardią. Remis w tym pojedynku byłby dla poznańskiego zespołu rezultatem bardzo korzystnym. W pozostałych meczach zmierzą się: Stilon — ROW Rybnik, Lechia — Górnik, Piast — Bałtyk, Zawieja — Gopla, Stocznowiec — Małapanew, Zagłębie Wałbrzych — Mota Jelcz. (WłB)

Piłkarze Olimpii grać będą w niedzielę w Koszalinie z Gwardią. Remis w tym pojedynku byłby dla poznańskiego zespołu rezultatem bardzo korzystnym. W pozostałych meczach zmierzą się: Stilon — ROW Rybnik, Lechia — Górnik, Piast — Bałtyk, Zawieja — Gopla, Stocznowiec — Małapanew, Zagłębie Wałbrzych — Mota Jelcz. (WłB)

Piłkarze Olimpii grać będą w niedzielę w Koszalinie z Gwardią. Remis w tym pojedynku byłby dla poznańskiego zespołu rezultatem bardzo korzystnym. W pozostałych meczach zmierzą się: Stilon — ROW Rybnik, Lechia — Górnik, Piast — Bałtyk, Zawieja — Gopla, Stocznowiec — Małapanew, Zagłębie Wałbrzych — Mota Jelcz. (WłB)

Piłkarze Olimpii grać będą w niedzielę w Koszalinie z Gwardią. Remis w tym pojedynku byłby dla poznańskiego zespołu rezultatem bardzo korzystnym. W pozostałych meczach zmierzą się: Stilon — ROW Rybnik, Lechia — Górnik, Piast — Bałtyk, Zawieja — Gopla, Stocznowiec — Małapanew, Zagłębie Wałbrzych — Mota Jelcz. (WłB)

Piłkarze Olimpii grać będą w niedzielę w Koszalinie z Gwardią. Remis w tym pojedynku byłby dla poznańskiego zespołu rezultatem bardzo korzystnym. W pozostałych meczach zmierzą się: Stilon — ROW Rybnik, Lechia — Górnik, Piast — Bałtyk, Zawieja — Gopla, Stocznowiec — Małapanew, Zagłębie Wałbrzych — Mota Jelcz. (WłB)

Śląsk — Borussia M-G w Pucharze UEFA

W piątek w zurichskim hotelu „Atlantis” odbyło się losowanie 1/8 finału piłkarskiego Pucharu UEFA. Piłkarze Śląska Wrocław trafili na bardzo trudnego rywala — Borussię Mönchengladbach.

Oto zestawienie par 1/8 finału Pucharu UEFA: Borussia Mönchengladbach — Śląsk Wrocław, Duisburg. (PAP)

W piątek w zurichskim hotelu „Atlantis” odbyło się losowanie 1/8 finału piłkarskiego Pucharu UEFA. Piłkarze Śląska Wrocław trafili na bardzo trudnego rywala — Borussię Mönchengladbach.

Oto zestawienie par 1/8 finału Pucharu UEFA: Borussia Mönchengladbach — Śląsk Wrocław, Duisburg. (PAP)

Oto zestawienie par 1/8 finału Pucharu UEFA: Borussia Mönchengladbach — Śląsk Wrocław, Duisburg. (PAP)

Oto zestawienie par 1/8 finału Pucharu UEFA: Borussia Mönchengladbach — Śląsk Wrocław, Duisburg. (PAP)

Oto zestawienie par 1/8 finału Pucharu UEFA: Borussia Mönchengladbach — Śląsk Wrocław, Duisburg. (PAP)

Oto zestawienie par 1/8 finału Pucharu UEFA: Borussia Mönchengladbach — Śląsk Wrocław, Duisburg. (PAP)

Oto zestawienie par 1/8 finału Pucharu UEFA: Borussia Mönchengladbach — Śląsk Wrocław, Duisburg. (PAP)

Oto zestawienie par 1/8 finału Pucharu UEFA: Borussia Mönchengladbach — Śląsk Wrocław, Duisburg. (PAP)

Oto zestawienie par 1/8 finału Pucharu UEFA: Borussia Mönchengladbach — Śląsk Wrocław, Duisburg. (PAP)

Oto zestawienie par 1/8 finału Pucharu UEFA: Borussia Mönchengladbach — Śląsk Wrocław, Duisburg. (PAP)

Oto zestawienie par 1/8 finału Pucharu UEFA: Borussia Mönchengladbach — Śląsk Wrocław, Duisburg. (PAP)

Oto zestawienie par 1/8 finału Pucharu UEFA: Borussia Mönchengladbach — Śląsk Wrocław, Duisburg. (PAP)

Oto zestawienie par 1/8 finału Pucharu UEFA: Borussia Mönchengladbach — Śląsk Wrocław, Duisburg. (PAP)

Oto zestawienie par 1/8 finału Pucharu UEFA: Borussia Mönchengladbach — Śląsk Wrocław, Duisburg. (PAP)

Oto zestawienie par 1/8 finału Pucharu UEFA: Borussia Mönchengladbach — Śląsk Wrocław, Duisburg. (PAP)

Oto zestawienie par 1/8 finału Pucharu UEFA: Borussia Mönchengladbach — Śląsk Wrocław, Duisburg. (PAP)

Oto zestawienie par 1/8 finału Pucharu UEFA: Borussia Mönchengladbach — Śląsk Wrocław, Duisburg. (PAP)

Oto zestawienie par 1/8 finału Pucharu UEFA: Borussia Mönchengladbach — Śląsk Wrocław, Duisburg. (PAP)

Oto zestawienie par 1/8 finału Pucharu UEFA: Borussia Mönchengladbach — Śląsk Wrocław, Duisburg. (PAP)

Oto zestawienie par 1/8 finału Pucharu UEFA: Borussia Mönchengladbach — Śląsk Wrocław, Duisburg. (PAP)

Oto zestawienie par 1/8 finału Pucharu UEFA: Borussia Mönchengladbach — Śląsk Wrocław, Duisburg. (PAP)

LISTOPAD	Olgerda Karola
4	
Sobota	
5	Elżbiety Sławomira
Niedziela	Słońce: 6.52-16.19

TEATRY

POZNAN

OPERA — sob. g. 19 „Trubadur”, niedz. g. 19 „Cyganeria”.
MUZYCZNY — sob. g. 18, niedz. g. 15 przedz. zamknięte „Niewolnica”.

POLSKI — sob. g. 19 — premiera „Wściekłe pieniądze”, niedz. g. 19 „Wściekłe pieniądze”.

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Lamnia”.

LALKI I AKTORA — sob. g. 17, niedz. g. 10.30 „Lajkonik”.

SWIATLO I DŹWIEK (Stary Rynek) — sob. g. 19 „Ratusz Poznański”, niedz. g. 18 „Stare Miasto”.

RAKONIEWICE

TEATR im. A. FREDRY (Z Gniezna) — sob. „Dwie bliźny”.

GNIEZNO

TEATR im. A. FREDRY — sob. „Zegar”, niedz. „Dwie bliźny”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEŻ Notec: „Rozewany pierścień” cz. I i II (radz.), „Wiatr w żaglach” (radz.).

JAROCIN: sob. „Wielki Gatsby” (amer.), sob., niedz. „Kolorowy promyk” (pol.), „Ulzana wódz Apaczów” (NRD), niedz. „Kobieta w czerwonych butach” (fr.).

JASTROWIE: „Romans Teresy Hennert” (pol.).

KALISZ Kosmos: „Trzy dni Kondora” (wł-amer.), „Wielka podróż Bolka i Lolka”, Oaza: „Złotocień” cz. III i IV (radz.), „Dzielnictwo w ogniu” (radz.), Stylowe: „Pojedynek potworów” (jap.), „Kobra” (jap.), „Mistrz rewolweru” (amer.), Syrena: „Znaki zodiaku” (pol.).

KEPNO: „Wycieczka kajakiem” (pol.), „Rollercoaster” (amer.).

KŁODAWA: „Gdziekolwiek jesteś Panie Prezydencie” (pol.).

KOŁO: niedz. „King Kong” (amer.).

KOŚCIAN: sob., niedz. „Joe Valachi” (wł-fr.), „Najpiękniejszy koch” (radz.), niedz. „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.).

KROTOSZYN: „King Kong” (amer.).

NOWY TOMYŚL: sob., niedz. „Białe słońce pustyni” (radz.), „Sili żołnierze” (radz.), niedz. „Reksio przodownik” (pol.).

OBORNKI: „Latająca chatka” (pol.), „Alfajca ucieka po raz ostatni” (fr.).

OBRZYCKO: „Zabity na śmierć” (amer.).

OPALENICA: „Skrzydełko czy nóżka” (fr.).

OSTRZESZÓW: „Antyki” (pol.).

PILA Sokół: sob., niedz. „Rollercoaster” (amer.), niedz. „Zagadka w Zoo” (pol.).

PLESZEW: „Front za liną frontu” cz. I i II (radz.).

PNIEWY: „Śmierć z komputera” (fr.).

RAWICZ: „Siedem nocy w Japonii” (ang.).

RYCHTAŁ: sob., niedz. „Początki z Hongkongu” (fr.), niedz. „Tomcio Paluch” (fr.).

SŁUPCA: sob., niedz. „Jutro się policzymy kochanie” (czech), „Taksówkarz” (amer.), niedz. „Zeglarz nad Dunajem” (węg.).

SYCÓW: sob., niedz. „Straceńczy” (amer.), niedz. „Mój pies Wulkan” (radz.).

SZAMOTULY: „Mandingo” (wł-amer.).

SREM Klubowe: sob., niedz. „Niewinne” (wł.), niedz. „Tomek Sawyer” (amer.); Słonko: sob., niedz. „Unkas, ostatni Mohikanin” (rum.), niedz. „Nasz nowy braciśzek” (NRD).

ŚRODA: „Dziewczyna z reklam” (wł-amer.).
TRZCIANKA: „Ostatni film o Legu Cudzoziemskiej” (amer.).

TUREK: „Trzy dni Kondora” (wł-amer.).

WALCZ: „Akwarele” (pol.).

WĄGROWIEC: „Strachy” (pol.).

WIERUSZÓW: „Barroco” (fr.).

WRONKI: „Barbara Radziwiłłówna” (pol.).

WSCHOWA: sob., niedz. „Romans Teresy Hennert” (pol.), niedz. „Pułapka w delcie Dunaju” (rum.).

WRZESNIA: „Tajemniczy plan” (pol.), „Wodzień” (pol.), „Mała księżka” (amer.).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony; „Noce i dnie” fragm. pow.; 11.35 Cztery pory roku; 12.25 Muzyka polskiej melodii; 13.30 Przeboje z małych płyt; 13.35 Nasze ludowe rytmy; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — Inf. dla kierowców); 16.00 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.00 Tu Jedynka d.c.; 18.33 Przeboje sprzed lat; 19.15 Z poznawczego studia; 19.30 Wieczorek przy mikrofonie; 21.05 Muzyka; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Łódź na muz. antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 5, 9, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliznienia; 9.30 Teatr PR — „Wachlarz”; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Konc. chopinowski; 11.35 Radio-problemy; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz te książki?; 12.45 Od kujawiaka do krakowiaka; 13.00 Mag. wędzarski; 13.15 Pieśń Gabriela Faure’a; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 G. Donizetti: fragm. opery „Roberto Devereux”; 14.10 O zdrowiu dla zdrowia; 14.30 Dla dzieci: „Demeter i Persefona”; — słuch.: 14.50 „Czarna” — magazyn wojskowy SM; 15.05 Muzyka; 15.30 Dla dziewcząt i chłopaków; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Magazyn Infor; 16.50 Radiociekawostki; 17.00 Archiwum jazzu; 17.20 Rep. literacki pt. „Bracia”; 18.00 Muzyczne archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19.00 „Matysiałowie”; 19.30 Problemy teatru operowego; 20.00 Notatnik kulturalny; 20.15 Recital z nagrania Ojstracha; 21.00 Nowe nagrania Radiowa Br. Kawalla; 22.00 Radio-kabaret; 23.00 Mistrzowskie interpretacje muzyki dawnej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierowcą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 Z pleminia cedru — odc. pow.; 9.10 Temat na jesień; 9.30 Nasz rok 78-mv; 9.45 Kolekcja muzyki staropolskiej; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Peplina; 11.00 Życie rodzinne — mag.; 11.30 W kregu tradycji Patsa Walera; 12.05 W tonacji trójkli; 13.00 Powt. z rozrywki; 13.50 „Eksplodacja w katedrze” — odc. pow.; 14.00 Kanał i motywy Jana Sebastiana Bacha; 15.05 Kram z piosenkami; 15.30 „Studio 202” — magazyn rozrywkowy; 16.30 Dawnych wspomnień czar; 16.45 Nasz rok 78-mv; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Nowa gwiazda francuskiej piosenki: Marie-Paul Belle; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 „Mela pięć” — gra zespołu Extra Ball; 18.40 „Okup” słuch.; 19.15 Od klasztorów do bioskopu — śpiewa B. Strelak; 19.35 Onera K. W. Glucka „Orfeusz i Eurydyka”; 19.50 „Z pleminia cedru” — odc. pow.; 20.00 Baw się razem z nami; 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów — Karin Krog; 22.15 Pow. w wvd. dżw. — J. Iwaszkiewicz; „Pamięć bledomier”; 22.45 Pod urokiem poezji — D. Tuchmanow; 23.00 „Dom” — wiersze R. Różewickiego; 23.05 Jam session w Trójce; 0.50 Ostatnie wiadomości.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 7.30 Przeboje Studia „Gama”; 8.00 W. Trzebiński; 8.10 R-T Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia sem. I — „O seniorach i biednych rycearzach”; 8.25 H. Berlioz: Uwertura konc. op. 9 „Karnawał Rzymski”; 8.35 Sport — nauka — technika; 8.55 Graj kapelo; 9.00 Dla kl. I (i. polski); „Coraz jaśniejsi” słuch.; 9.20 R. Schumann: cykl pieśni „Dichterliebe”; 10.00 Dla kl. V i VI (wvch. muz.); „Muzyka i słowa”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Dla szkół średnich (wvch. obywat.) Cykl: „Giełda propozycji”; 11.30 Sława L. Melchior; 12.25 Giełda płyt; 13.00 J. angielski; 13.15 Amerykańskie piosenki ludowe; 13.30 Z dala od utartych ścieżek — Chęć; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnopolskie); 15.00 Wiadomości z Pr. I; 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne — Scen z dram. S. Wyspiańskiego; 16.05 Kodeks i kierownica — Wolność na zakręcie; 16.25 Gra Alex Band; 16.30 Rozmowa i refleksje pedagogiczne; 16.40 Z taśmowej skłótki; 16.50 Radiociekawostki; 17.05 Piosenka francuska; 17.15 Aud. społ.; 17.30 Z taśmowej skłótki; 17.40 „W świecie rekonesansów, starodruków i inkunabułów” — rep.; 18.00 „Głazka szafa”; 18.25 Zanim nina kultury — W. Macedonii Filiba i jego następców; 19.00 Czy znasz swoje prawo? — Świadczenia z ubezpieczenia społecznego na rzecz rodziny; 19.15 J. francuski; 19.30 Pr. stereo; 19.50 Nowości w muzyce; 20.15 Radiowe portrety Polaków — I. Daszyński; 22.35 „System wychowawczy Janusza Korczaka”; 22.50 Utwory M. Szymanowskiej.

Wiadomości: 8.40, 12, 15, 18, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.20 Moja audycja muzyczna; 9.05 Magazyn Wojskowy; 10.05 Z albumu polskiej piosenki; 10.30 Radiowy Teatr dla dzieci — „Dokąd płyną obłoki”; 10.50 Pod batutą Z. Góręgo; 11.00 Relacje ze spotkań z m. mistrz. I i II; 11.30 Różne barwy piosenki; 12.05 Relacje ze spotkań z m. mistrz. I i II; 1.15 D.C. Relacje ze spotkań z m. mistrz. I i II; 1.30 D.C. Relacje ze spotkań z m. mistrz. I i II; 1.45 D.C. Relacje ze spotkań z m. mistrz. I i II; 1.50 Konc. żywcem; 16.05 Teatr PR — „Czarna dama z sonetów”; 16.50 Konc. na instrumenty; 17.15 Studio Młodych; 18.05 Muzyka z ekranu; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.00 Konc. żywcem; 21.05 Mini — magazyn nr 10; 22.00 Muzyczne telegramy ze świata; 22.35 Muzyka z Poznania; 23.05 Inf. sport.; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Jazz.

Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 Niedzielne spotkanie — pr. literacko-muz.; 12.05 Poranek symf.; 13.00 Teatr PR — Z kroniki 60-lecia „Skłane domy”; 13.35 Turniej kapel i spiewaków ludowych; 15.00 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży „Klubowy jubileusz”; 16.00 Konc. chopinowski — recital S. Neuhaus; 16.30 Aud. rozrywk.; 18.00 Panorama polskiej wokalistyki; 18.35 Felieton public. młodziarzy; 18.45 J. F. Haendel: Concerto grosso D-dur; 19.00 Recital zesp. Ritchie Family; 19.20 Studio Młodych — Rozgłoszenia Harcerska; 20.00 Wielcy artyści estrady i kabaretu; 21.00 Wojsko — strategia — obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Rozmaitości muzyczne; 22.00 J. Maksymiuk i polska orkiestra na płytach EMI; 22.30 Teatr Poezji — Kastylijskie Zdroje; 23.00 Artyści muzyki dawnej; 23.35 Public. międzynarod.; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Nasze typy — przegląd audycji tygodnia; 8.35 Co kto lubi; 9.00 Z pleminia cedru — odc. pow.; 9.10 Na góralską nutę; 9.30 Gdy się mówi moralność; 9.53 „Czterdziestolatek” era zespołu Mainstream; 10.00 Minut na rodzinę; 11.00 Piosenki w dwójce; 11.15 Niedzielną szkoła muzyczna; 12.00 „Rok 1918” — I odc. słuch. dokum.; 12.05 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Petyoskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Muzyczne Premiery Pr. III; 15.00 Rep. pt. „Wśród ludzi”; 15.20 „Wyswa miłość” — nowa płyta E. Deodato; 16.00 „Nóż na gardle” — słuch.; 16.25 J. „Pamiętnika Karoliny” — gra J. Skrzek; 17.00 Zaprawiamy do trójki; 19.00 Piosenka kolowrotowa; 19.35 Opera — K. W. Glucka „Orfeusz i Eurydyka”; 19.50 „Z pleminia cedru” — odc. pow.; 20.00 Jazz piano forte; 20.35 „Mnie nie wstrzymać” — monodram wg W. Małakowskiego; 21.00 Muzyka humana; 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów — Karin Krog; 22.15 Muzyka sceniczna A. Kurlewicza; 23.00 „Dom” — wiersze R. Różewickiego; 23.05 Muzyka; 23.45 Koncert jakiego nie było.

Wiadomości: 7, 8.30, 14, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 8.05 „Niedzielne spotkanie”; 8.45 Poranek muzyczny; 9.00 „Wielkopolska niedziela”; 10.00 Klub Miłośników Muzyki — Koncert dla dzieci — „Muzyka znad Wolni”; 11.00 J. Jachini; 11.30 Fonoteka folkloru; 11.35 Znajdź i sprawdź, odpowiedź; 12.05 Teatr Klasyczny dla Młodzieży „Droga przez mek”; 12.30 Klub Olimpijczyków — aud. dla uczestników Olimpiady Muzycznej; 13.00 Klub Olimpijczyków — aud. dla polonistów; 13.30 Muzyka nleciu kontynentów; 14.10 Dźwiękowe waleńczenia „Wędry”; 14.30 Gra Ork. Biddu; 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo ogólnopolskie); 15.00 Teatr PR — Studio Stereo — „Spotkanie z przyrodą” (ogólnop.); 15.30 S. Prokofiew: I konc. skrzypcowy D-dur op. 19; 16.05 „Nie tylko orzeł”; 17.00 „Studenci Festiwal”; 17.30 Warszawski Teatrnik Dźwiękowy; 18.00 Radiotarnia — magazyn pomiarowo-naukowy; 18.25 Muzyka; 18.30 Kobiety różnych epok — Grzymułtwa — kolejna z obrazu Matejki; 19.00 Czajkowski: „Eugeniusz Oniegin”; — opera (stereo ogólnop.); 21.35 J. S. Bach: II Suita orkiestr. h-moll; 22.00 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.15 Miedziarz Trubacz Kompozytorów — Parę 1978 (Finlandia).

Wiadomości: 7, 12, 18, 22.55.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są zamknięte.
ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.
HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — soboty dni przedświąteczne zamknięte — g. 10-15. Środy i piątki — g. 12-18 — 5. XI zamknięte.
HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 45) — g. 9-18, niedz. i św. — g. 10-16, wystawa „Ludowe Wojsko Polskie w sztuce”.
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH — (St. Rynek 45) — g. 9-18, niedz. i św. — g. 10-15.
NARODOWE (ul. Marcinkowskiego 9) — Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego — g. 9-18, niedz. i św. — g. 10-15.
Wystawa: „150-lecie Biblioteki Kórnickiej (do 12. XI).
PRZYRODNICZE (ul. Świerczewskiego) — g. 10-15, śr. g. 10-16, sob. — zamknięte.
WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE — (St. Rynek) — g. 9-18.
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — wt., czw., piątek — g. 9-15, pon. śr. — g. 12-18, niedz. i św. — g. 10-15, sob., dni przedśw. — zamknięte.
MUZEUM W KÓRNICU — g. 9-14, sob. g. 9-13.
MUZEUM W ROGALINIE — do 30. XI — zamknięte.
WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytaeli) — g. 9-17, niedz. i św. — g. 10-16.
MUZEUM — PRACOWNIA ARKADZEGO FIEDLERA (Puszczykowo) — g. 10-13.
MUZEUM LITERACKIE HENRYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 84) — zamknięte.
MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO w Uzarzewie (Ślask Piastowski) — g. 9-17.
BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Wystawa prac Eduardo Paolozziego (Wielka Brytania) — g. 11-18, niedz. i św. — g. 10-15, poniedziałek (do 26. XI).

praca

Przyjmę uczniów. Lakiernictwo, Poznań — Szczepankowo, ul. Ostrowska 355. 73397g

Pani do trzydziestoletniego dziecka potrzebna. Osiedle Rusa 72 m. 3. 73510g

Podjęm pracę organizm w kościele w Poznaniu lub okolicy. Warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 73558g.

Pani (pana) do szycia torebek przyjmę. Podolska 13 (Sołacz). 73600g

Mężczyźni do pracy w szklarni potrzebni. Ciechoćńska 15. 73643g

Pomoc domowa dochodząca ca. potrzebna. Grodziska 24, warsztat. 73653g

Opiekunka dochodząca do 4-miesięcznego dziecka po trzebnia. Młyńska 2 m. 14, 599-47. 73680g

Przyjmę malarzy. Włoka 13 m. 6a, godz. 13-18. 73707g

Przyjmę zaraz dmuchaczy ozdób choinkowych na cały lub pół etatu. Praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 72909g

Przyjmę drykera na cały lub pół etatu. Poznań, Małkiewicza 21. 72997g

Zatrudnię kobietę z umiętnościami szycia na maszynie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 72889g

Potrębn pracownicy do pracy w szklarni w Baranowie, dojazd zapewnięm. Zgłoszenia: Ptasia 16. 73711g

Przyjmę ślusarza, tokarza, frezera, Dąbrowskiego 245. 73712g

Pracownika samodzielnego do warsztatu ślusarskiego — produkcyjnego ze znajomością pracy na prasach mimosrodowych zaraz na cały etat zatrudnię. Ozimienia 14. 73722g

Pani do szycia męskich czapek potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 73758g

Malżeństwo emerytów rolników potrzebne do prowadzenia małego gospodarstwa na wsi (owce, drób, ogród). Warunki dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 73776g

Poszukuję dobrego ucznia do blacharstwa samochodowego (równy udział w czystym zysku). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 73329g

Dobra krawcowa do szycia kurtki potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 73388g

nauka

Solidne korepetycje matematyki, fizyki (klasy maturalne). Szymański, tel. 67-15-48. 73683g

Kto szybko i gruntownie nauczy j. niemieckie go. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 73774g

kupno

Pianino w dobrym stanie kupię. Tel. 20-41-75. 72883g

Stary obraz kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 72933g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 73911g

sprzedaż

Afgański kożuch damski sprzedam. Tel. 67-11-14. 72125g

Futro nowe jasne piżmowe, rozmiar średni sprzedam. Samuela Engla 30b m. 11. 71911g

Kożuch damski sprzedam. Tel. 529-69. 72233g

Mebel neorenesans rok 1890 atrakcyjnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 72879g

Buraki pastewne sprzedam. Nowak, Witobek, Podgórze 23, koło Stęszewa. 72955g

Sprzedam przyczepe, niską wywrotkę, dwukółkę do przewożenia bydła. Tarnowo Podgórne, ul. Poznańska 75 (20 km od Poznania). 72982g

Sprzedam fortepian brązowy, Os. Kraju Rad 11D m. 33 po godz. 17. 73313g

Sprzedam nowe futro z nutrli i zagraniczną suknią szubną. Tel. 651-95. 73331g

Sprzedam cenną biżuterię z brylantami lub zamienię na własnościowe M-4 lub M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 73333g

Sprzedam futro, garderobę damską, tapczan, szafę krzesła, tel. 33-26-55. 73370g

Zagraniczny kożuch damski sprzedam. Ul. Wenecjańska 2 m. 5. 73456g

KOMUNIKAT

ZAKŁAD ENERGETYCZNY POZNAŃ

przypomina mieszkańcom miasta Poznania że wszelkie niesprawności oświetlenia ulicznego i drogowego (palenie się lamp w ciągu dnia, nieświecenie lamp ulicznych w godzinach wieczornych i nocnych, uszkodzenie słupów oświetleniowych itp.) należy zgłaszać do

REJONU ENERGETYCZNEGO

Poznań, ul. Panny Marii 2

względnie pod specjalny numer telefonu 572-11 wew. 11-13.

Telefon jest czynny we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem niedziel i dni wolnych od pracy w godzinach 7-12.30.

3618-K1

przetarg

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie izolacji termicznej rurociągów w następujących fabrykach.

1. F-ka Krępa — 300 mb rurociągu Ø 40 — wartość robót 100 tys. zł.
2. F-ka Czerwonak — 500 mb rurociągu Ø 50-150 — wartość robót 200 tys. zł.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika i Energetyka PZP w Poznaniu, ul. Piaskowa 4/5, tel. 574-61 w. 21.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Osobne oferty na każdą z ww prac prosimy składać do PZP Poznań, ul. Piaskowa 4/5 w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi 15. dnia o godz. 12.00 od ukazania się przetargu.

Termin wykonania w IV kw. 1978 r.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 3673-K1

Sprzedam motocykl K-750 przyczepą. Dzierżynskiego 71 (sklep). 73750g

Sprzedam krzeseł róż. Słoniński, Szczepankowo 64, tel. 739-32. 73781g

Wykładzina „Lentex” 40 m², tel. 782-220 przed południem. 73785g

Sprzedam Praktykę ECC, tel. 731-71 godz. 18-19. 73812g

Sprzedam tanio swarczki komplet mebli oraz kożuch męski (5



KIERMASZ ZIMOWY WPHW

w hali MTP nr 8 w Poznaniu — wejście od ul. Świerczewskiego

CZYNNY CODZIENNIE w godz. od 11 do 18, w **NIEDZIELE** od 10 do 14, w **PONIEDZIAŁKI** kiermasz nieczynny

POLECAMY:

- KONFEKCJE, DZIEWIARSTWO, TKANINY,
- GALANTERIE ODZIEŻOWĄ I SKÓRZANĄ,

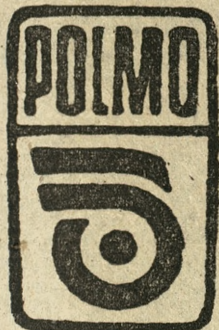
- OBUWIE, UPOMINKI, ZABAWKI, ROWERY,
- ARTYKUŁY SPORTOWO - TURYSTYCZNE,

- PAMIĄTKI, SŁODYCZE,
- WYROBY GARMATERYJNE.

POMYŚLNYCH ZAKUPOW!

3524-K3

POMYŚLNYCH ZAKUPOW!



PP POLMOZBYT POZNAŃ

uprzejmie informuje,

że stacja obsługi oraz myjnia mechaniczna przy ul. Wojciechowskiego 3-17, czynna jest w godz. od 6-22, w soboty od 6-18.

3568-K1

W dniu 2 listopada 1978 r. zmarła nasza była długoletnia i ceniona pracowniczka Zakładu Poligraficznego w Gnieźnie

HELENA SPACHACZ

Rodzinnie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają:

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, Koło Emerytów i Rencistów przy Spółdzielni Pracy „Reklamodruk” w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 listopada 1978 r. o godzinie 15.30 na cmentarzu św. Wawrzynca w Gnieźnie. 3559-K3

Dnia 2 listopada 1978 roku zmarł

TADEUSZ PIASZYK

nasz były długoletni pracownik i zasłużony działacz związkowy. Odznaczony — Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Brązowym Krzyżami Zasługi, Złotą Odznaką Zasłużony Działacz Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego, Odznaką Honorową miasta Poznania i województwa poznańskiego, Medalem 10-lecia PRL.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 listopada 1978 r. o godz. 14 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia składają:

kierownictwo i współpracownicy Oddziału Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego w Poznaniu.

3555-K3

W dniu 1 listopada 1978 r. zmarł

kol. inż. ZENON KOBUSIŃSKI

działacz Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego od 1951 r., członek Wojewódzkiej i Oddziałowej Komisji Turystyki Narciarskiej.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 listopada 1978 r. o godz. 14 na cmentarzu w Koźminie.

Zarząd Wojewódzki PTTK w Poznaniu

3500-K3

† Dnia 2 listopada 1978 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 67, sp.

MICHAŁ CHUDY

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w poniedziałek, 6 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

żona z rodziną

74051g

Przewielebnemu Duchowieństwu, członkom Cechu, Krewnym i znajomym, którzy wraz z nami odprowadzili na miejsce ostatniego spoczynku naszą ukochaną zmarłą, sp.

FRANCISZKĘ BAUMGART

a także za okazaną pamięć, współczucie, pomoc i złożone kwiaty oraz wieniec

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

M A Z

74097g

Dnia 2 listopada 1978 r. odeszła od nas na zawsze nasza najdroższa i najukochańsza matka, babcia, siostra, szwagierka i teściowa, sp.

HELENA SPACHACZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godzinie 15.30 na cmentarzu św. Wawrzynca w Gnieźnie, ul. Armii Czerwonej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

74013g

Dnia 2 listopada 1978 r. odszedł od nas niespodziewanie nasz ukochany mąż, ojciec i drogi teść

WALENTY KOWAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim bólu pogrążona

żona z rodziną

Ul. Gwardii Ludowej 27 m. 6. 74103g

Z powodu zgonu

Ojca

SZCZERE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

INŻYNIEROWI

Wojciechowi KOWALCZYKOWI

składają:

pracownicy Działu Surowcowego, Rada Zakładowa, POP i Dyrekcja Cukrowni „Szamotuły” w Szamotulach

3550-K3

† W dniu 2 listopada 1978 r. zmarł mój kochany mąż, najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 83, sp.

FRANCISZEK FIGAS

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

73964g

† W dniu 1 listopada 1978 r. zmarł mój najlepszy przyjaciel

ZENON KOBUSIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godzinie 14 na cmentarzu św. Trójcy w Koźminie Wlkp.

Teresa Staszak

73954g

Duchowieństwu, Krewnym, Kolegom, Współpracownikom, Sąsiadom, oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego męża, sp.

ROMANA HIRSCHA

NAJSERDECZNIJSZE PODZIĘKOWANIA

składa

żona z synem i rodziną

Ul. Szymańskiego 6 m. 6. 73654g

praca

Krawca lub krawcową do szycia płaszczy damskich zatrudnia zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 74044g.

Pracownik do pracowni kaletniczej potrzebny. Ul. Polska 74. 73943g

kupno

Camping, barakowóz kupię. Staniewski, Chudoby 14. 74077g

Wytnij — Zachowaj! Skup staroci: ciekawy zegarek, zegar, mechanizm, obudowę zegara, lampę, kłosek, świeczniki, figurę, porcelanę, kufel, szablę, srebrne monety, łyżki, cu klerne, naczynia, różne inne starocie. Umieścić go 7a m. 30 (Wildy). 72354g

sprowadz

Ogród działkowy przy ul. Reymonta sprzedam. Tel. 66-06-06. 73899g

Kożuch damski zagraniczny, nowy. Wielkiego Października 6 m. 84 73355gpr

samochody

„Polonez” silnik 85 KM sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 74034g.

Zuka A-11 po małym przebiegu sprzedam. Zegrze, Działoszkańska 9. 74029g

Samochód Mercedes 230, rocznik 1972 sprzedam. Tel. 67-93-83. 74038g

lokale

Komfortowego pokoju w okolicy Botaniku dla jednej osoby pilnie poszukuję. Tel. 528-57 godz. 8-18 oprócz niedziel. 73828g

Poszukuję mieszkania komfortowego, chętnie willowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 73969g.

30-letni inżynier poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 73600g.

Przyjmę na pokój. Antoniego 5 (Staroleka). 73505g

Przyjmę na pokój pracujących. Leszczyńska 33. 73860g

M-2 własnościowe w dzielnicy Grunwaldzkiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 73566g.

5-pokojowe kwaterekowe zamienię na 3-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 72857g.

Małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty, tel. 528-95 lub 518-99 codziennie godz. 7-15. 73577g

Panu pokój wynajmę. Grunwaldzka 316. 73834g

Przyjmę małżeństwo bez dzieci na pokój z używalnością kuchni. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 73592g.

Lubon — mieszkanie własnościowe sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 73623g.

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią (Nowe Miasto) Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 73671g.

nieruchomości

Sprzedam pół domu w Poznaniu z wolnym mieszkaniem. Informacja: Poznań, Ściegiennego 15, nie dzieła godz. 14-16. 73446g

Sprzedam dom parterowy 3 pokoje, kuchnia, ogród 300 m². Mosina, Krosno 120. 72394g

Sprzedam dom jednorodzinny z budynkiem gospodarczym 3100 m² ziemi. H. Sobczak, Chrzan 150, 63-210 Zerków. 72918g

Do wynajęcia nowa willa zaraz — centrum. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 73322g.

Podolany — działka 548 m² pod warsztat i dom sprzedam. Dzikowski, Baranowo, Szamotulski 24 m. 4 po godz. 20. 73394g

Kupię działkę budowlaną — Puszczykowo. Szczepankowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 73543g.

Sprzedam dom jednorodzinny z budynkiem warsztatowym, telefonem na przedmieściu Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 73833g.

Działkę budowlaną — Os. Płewiska, Junikowo kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 73787g.

Dom, budynki inwentarskie, 2700 m² ziemi blisko Poznania sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 73901g.

† Dnia 1 listopada 1978 r. zmarła opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 72, moja ukochana, niezapomniana matka, sp.

JANINA BALKO

z domu Zbudowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 listopada 1978 r. o godzinie 13.25 na cmentarzu junikowskim.

W żalu pogrążona

CÓRKA

3644-U3

† Dnia 1 listopada 1978 r. zmarł namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 65, mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK DURSKI

emeryt ZNTE

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 listopada 1978 r., o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Warszawska 163.

3648-U3

Dnia 1 listopada 1978 r. zmarła w wieku 83 lat

HELENA GRODZICKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm. o godz. 10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

74066g

Taras Rybas

Konkurs dla wszystkich • 100 nagród i wyróżnień

• Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” • Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu • Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki” oraz Stowarzyszenie Księgarzy Polskich w Poznaniu

ogłaszają konkurs

Rewolucja Październikowa w literaturze

Tradycyjny już na łamach „Głosu” konkurs ma na celu spopularyzowanie literackich i dokumentalnych dzieł dotyczących spraw Rewolucji Październikowej 1917 roku. Pragniemy, by konkurs — organizowany w podobnej jak w latach ubiegłych formie — przybliżył Czytelnikom sprawy historii i współczesności Kraju Rad. Do udziału zapraszamy wszystkich, szczególnie zaś młodzież szkolną.

WARUNKI KONKURSU

Konkurs polega na tym, aby wskazać, z jakich książek wybrano zamieszczone fragmenty tekstów. Teksty oznaczono literami, a obwoluty książek — numerami (na naszej stronie teksty, oczywiście, nie posują do obwolut przy nich zamieszczonych). Rozwiązanie na kuponie wyciętym z „Głosu” (lub bez kuponu, lecz według podanego na nim wzoru) należy przesać pod adresem redakcji „GŁOS WIELKOPOLSKI”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań, z dopiskiem „KONKURS”. Na rozwiązanie czekamy do 20 listopada 1978 (decyduje termin wpłynięcia korespondencji do redakcji).

Wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, rozlosowanych zostanie ponad 100 nagród i wyróżnień — cenne wydawnictwa książkowe, albumy.

Przewidziano wyróżnienia dla szkół, których uczniowie najliczniej wezmą udział w konkursie. Prosimy szkoły o nadsyłanie odpowiedzi zbiorowo.

Czerwień
śniegu

C

U bram Smolnego

(fragmenty)

Ja nie byłem tam w tamte dni
— los na inne dał rozkaz
ale coś mi na jawie się śni,
że też stoje tam
z karabinem u nogi.

Bura zamieć leci od Newy;
październikiem za pazuchę
się wciska
— słyszę tamte hasła i śpiewy,
widzę tamte na placach
ogniska.

I choć życie oddać by przyszło,
nie odstąpię stamtąd na krok,
nakazane nam oślanie
przyszłość
— twardo wzrokiem uderzam
w mrok.

Żołnierz Gwardii Czerwonej —
stoję
już na zawsze od dzisiaj wolny
i napętnia mi piersi spokojem
myśli, że wszędzie
może być Smolny.

Żołnierz Gwardii —
nad Newą czy Wisłą,
wszystko jedno,
na warcie stoje,
przekazane mam
chronić przyszłość
i nie cofnę się nigdy
przed bojem.

D

Odtąd się zaczęło. Dosłownie
codzienne przemówienia agi-
tacyjne na tłumnych mityn-
gach i wiecach robotniczych
oraz żołnierskich w Zamoskw-
rieczu, Lefortowie i w innych
dzielnicach Moskwy. Przem-
awiał wśród żołnierzy, przebra-
ny w żołnierski szwel, także
wśród żołnierzy Polaków oraz
kolejarzy polskich, ewakuowa-
nych w 1915 r. do Moskwy.
wzywając Polaków do czynne-
go udziału w rewolucji rosyj-
skiej. „Na podstawie braters-
kiego porozumienia wszyst-
kich narodów znaleźć swoje
pełne rozwiązanie kwestia pol-
ska i proletariatu polski, wolny
i zjednoczony, weźmie udział
w dalszej walce o urzeczywist-
nienie socjalizmu” — pisał w
wezwanie do członków

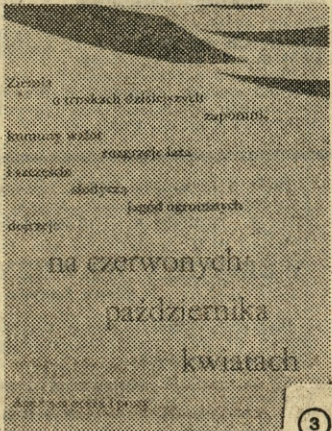
SDKPiL w Rosji. Był założy-
cielem grupy SDKPiL w Mos-
kwie.

Z wyjątkiem kilkutygodnio-
wego leczenia się sanatoryjne-
go poza Moskwą (w marcu i
czerwcu 1917 r.) uczestniczył
we wszystkich ważniejszych
przejawach partyjno-politycz-
nego życia miasta, organizował
oddziały Gwardii Czerwonej.
Stał się zarazem jednym z naj-
wybitniejszych przywódców
moskiewskiej organizacji bol-
szewickiej. W kwietniu był
współprzewodniczącym mos-
kiewskiej miejskiej konferen-
cji SDPRR(b), wchodził w
skład Komitetu Moskiewskie-
go SDPRR(b). Reprezentował
organizację moskiewską na VII
Ogólnorosyjskiej Konferencji
SDPRR(b) w maju 1917. Był
członkiem Komitetu Wykonaw-
czego Moskiewskiej Rady De-
legatów Robotniczych. Był
członkiem egzekutywy Mos-
kiewskiej Grupy SDKPiL, w
czerwcu tego roku wybrano go
do CKW grup SDKPiL w Ros-
ji, sporadycznie pisywał do
wychodzącej w Piotrogradzie
polskiej gazety socjaldemokra-
tycznej „Trybuna”.

F

Z rejonu Kuźma wracał z
określonym zadaniem: miał do
pilnować, żeby wszyscy, któ-
rzy nie odwieźli zboża w ra-
mach kontyngentu, dostarczyli
je jak najprędzej. Poza tym
miał pogadać z chłopami na ze-
braniu: może ktoś mógłby dać
zboża więcej, ponad kontyn-
gent. Chciałby parę pudów.
U bogaczy, jeśli nie dadzą,
trzeba szukać. Ukryte zboże
traktować jako mienie pań-
stwowe.

Zadanie niełatwe. To nie to,
co zwerbować gderliwych chł-
pów do dostaw drzewa dla pań-
stwa albo do budowy szkoły.



3

Tu szło o zboże. Zboże jest —
ale połowa poukrywana w róż-
nych dziurach, a połowa to
zboże siewne, którego tknąć
nie można. W rejonie jak naj-
surowiej polecono: nie wywi-
jać naganem bez powodu, prze-
konywać słowami. Bogaczy,
którzy duszą u siebie zboże, pu-
blicznie potępiać.

E

Wraz z przyjazdem Lenina
do Krakowa także miejscowy
ośrodek emigracji rosyjskiej
nabrał większego znaczenia. I
tak stopniowo Kraków stał się
centrum dyspozycyjnym partii
bolszewików. P. Akselrod w li-



4

ście do A. Martynowa pisał
tak:

Nie wiem czy Lenin chce tyl-
ko być bliżej Rosji o 12 go-
dzin niż „Prawda”, czy też
przeniesienie się jego do Kra-
kowa wywołane zostało inny-
mi względami — tak czy ina-
czej — on i w danym wypad-
ku wykazał więcej rzeczowo-
ści niż nasza kompania (cho-
dzi o mienszewików).

Wiosną 1912 r. aresztowa-
no prawie wszystkich działaczy
Biura Rosyjskiego. Praca par-
tyjna wymagała szybkiego us-
prawienia — to był także po-
wód przeniesienia się Lenina
z Paryża bliżej rosyjskiej gra-
nicy.

*) Mowa tu o organie I. Tro-
ckiego, ukazującym się w Wied-
niu.

B

Nad mostkiem kapitańskim
jednego z parowców wytrysnął
do szarego nieba strumień pa-
ry, i rozległ się niski, wibru-
jący gwizdek syreny. Od razu,
pochwyciwszy ten gwizdek,
iły bucieć różnymi głosami
wszystkie pozostałe parowce.
Były to odjezdne, pożegnalne
gwizdki.
Zabrzmiały one jak pienia

rozerwały się nad miastem, w-
dając cienie, brzęczący huk.
Było to pożegnanie ziemi ro-
dzinnej — na wieki.

Artyleria radziecka nie od-
powiedziała. Ludzie stali na
molach, na bulwarach, na ska-
pach nadbrzeżnych i patrzyli,
jak wśród dymu i mgły stop-
niowo zacierały się, odpływa-
jąc, nieruchawe cielska parow-
ców. W tym milczeniu zwy-
cięzców był ciężki wyrzut.

Parowce jeden po drugim
znikały we mgle. Wiatr pół-
nocny jak gdyby przewrócił
czystą stronę. Na niej powin-
na się była zacząć heroiczna
historia Rosji — męczeńskiej
niezwykłej i kochanej prze-
nas do ostatniego tchu.

Szukszyn

Rodzin
Lubawinów

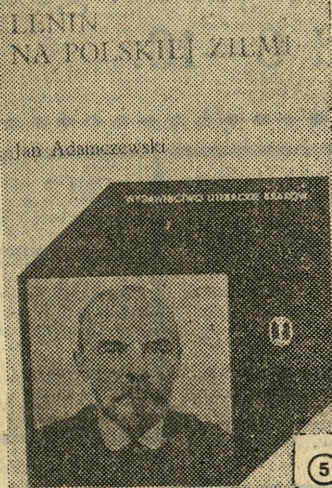


A

Przemawiał nad grobami po-
ległych w boju; razem z nim
pochowali Katarzynę.

— Stoimy na ziemi, zlanęj
krwią rewolucjonistów. Z niej
będziemy czerpać siły, my i
nasze dzieci. A tych, którzy
pomną o tym, nie czeka już
żadna radość.

Był wieczór. Po pogrzebie
górnicy szli na szczyt. W sz-
wym mroku na zboczach za-
śnieżonej góry w miejscach
gdzie śnieg stał od żaru, um-
siły się opary i piony ognia.
Odblaski ognia krwawo spły-
wały w dół. Było w nich coś
smutnego i wiecznego, co za-
wsze towarzyszy kopalni. Był
również coś krzepiącego dla
tych, którzy ciemną nocą błą-
dzą po stepie i szukają najkró-
szej drogi do domu.



5

Kupon konkursu

Obwoluty:	1	2	3	4	5	6
Teksty:						
Imię i nazwisko					
Dokładny adres					
Szkola					



— Czy mogę
przyjść kiedy in-
dziej, kiedy pani
nie będzie tak
zajęta, panno
Zosiu?

— Nie wiedzia-
łaś? Karol jest
zawsze dzeń-
telmenem.

Dzentelmeni zawsze w modzie

Rys. GWIDON MIKLASZEWSKI



— Pragnąłbym być ojcem
dziecka, którego pani będzie
matką!



— Oczywiście, kochanie, pójdę
z tobą aż na koniec
świata, ale w tym kierunku...

— To zbrodnia
nosić kapelusz,
gdy ktoś ma tak
piękne włosy
jak ty!



— Proszę mi
wierzyć — gdy-
bym wiedział,
że to jest pani
małżonek, nie
uderzyłbym go,
gdy chciał pa-
nią pocałować...

